



ISSN 1732-7717

ROTARIANIN

DWUMIESIĘCZNIK NR 5/2011

**Rotaract
European
Meeting
we Wrocławiu**





Drodzy Rotarianie,

„Enter to Learn – nigdy nie jest za późno na naukę”. Taką odezwę wystosował Kalyan Banerjee, prezydent Rotary International do rotarian z dwustu piętnastu krajów całego świata, których nazywa inicjatorami zmian. Doprawdy, bez wiedzy i doświadczenia trudno jest zmieniać świat na lepsze. Zwłaszcza jeśli te zmiany mają być stałe i konsekwentne. Ci, którzy nie chcą co dzień poszerzać swego światopoglądu, tracą inicjatywę, a w konsekwencji tracą także status liderów w społeczeństwie.

W pierwszej kolejności apel o stałe kształcenie się dotyczy liderów klubów Rotary — czyli ich prezydentów. Minęły trzy miesiące Waszej służby w klubach. Pora na pierwsze bilanse Waszej działalności. Czego dokonaliśmy, jak i z kim? Jak działać dalej?

Taki apel dotyczy też wszystkich członków klubów. Czy złożyliście jakąś swoją propozycję „ulepszenia świata”? Co osobiście zrobiliście w tej sprawie? Co będziecie robić dalej? Jak dziś oceniacie swój klub, jakim chcielibyście widzieć go jutro i co w tym celu trzeba zmienić?

Rotarianie, którzy są najbardziej aktywni i inicjują zmiany, narażają się zwykle na krytykę. Nie przejmujcie się uwagami kolegów. Niech te uwagi raczej inspirują Was do tego, jak zmienić siebie albo tych, którzy Was krytykują. Najważniejsze to dojść do porozumienia. Bądźcie tolerancyjni wobec siebie. „Bez tolerancji nie ma Rotary” – mawiał jeden z fundatorów Rotary w Polsce, profesor Grzegorz Leopold Zajdler.

Rotary to świetna życiowa szkoła dla każdego z nas. W tej szkole uczniowie i nauczyciele to te same osoby, które czasami zamieniają się rolami. Wszystko zależy od tego, kto wykazuje większą inicjatywę w klubie, dystrykcie oraz Rotary International. Szanujcie się i szanujcie Rotary. Pamiętajcie, że na naukę nigdy nie jest za późno.

Myrosław Gawryliw
Gubernator D-2230



Drodzy bracia i siostry w Rotary,

W tym numerze pokazujemy Wam piękne miasto Bangkok w Tajlandii, które będzie gospodarzem naszej konwencji RI w roku 2012. Proszę, przyjmicie ten materiał jako moje osobiste zaproszenie, by dołączyć do mnie, mojej rodziny i moich przyjaciół rotarian na imprezie, która będzie niezwykle wydarzeniem w jednym z najbardziej fascynujących miejsc świata.

Tajlandia to bardzo ciekawy kraj, który w pełni zasługuje na nazwę „kraju tysiąca uśmiechów”. Szczególnie za-

chęcam rotarian, którzy nigdy tam nie byli, by wykorzystali szansę, jaką daje konwencja. Na miejscu otoczą Was życzliwi miejscowi rotarianie i ich przyjaciele, starzy i nowi znajomi z całego świata. Bangkok to doskonały punkt wyjścia dla tych, którzy chcą poznać południowo-wschodnią Azję, ale sam w sobie także jest wielką atrakcją.

Dla rotarian, którzy pochodzą z krajów znajdujących się blisko Tajlandii, konwencja będzie okazją do odwiedzenia stolicy kulturalnej ze wszystkim, co stolice mają do zaoferowania – zakupami, jedzeniem i zabawkami. Bangkok wart jest czasu i pieniędzy. Ale oczywiście najlepszy powód, by wybrać się w maju do Bangkoku, to konwencja Rotary International – jedno z najważniejszych wydarzeń w naszym kalendarzu.

Przez cały rok staramy się docierać do społeczności rotariańskich na wszystkich kontynentach. Na konwencji spotkamy ich przedstawicieli zgromadzonych w jednym miejscu. Usłyszeć języki, zobaczyć ludzi, posłuchać o ich projektach – nic tak nie podkreśla międzynarodowego charakteru Rotary jak konwencje. I nic tak nie inspiruje.

Uważam, że każde wydarzenie rotariańskie powinno być wydarzeniem rodzinnym. Dlatego właśnie Binota i ja zamierzamy zabrać na konwencję nasze dzieci i wnuki. Może zrobicie to samo? Może konwencja Rotary stanie się stałym

elementem Waszych wakacji? W programie jest wiele fantastycznych wydarzeń i imprez do wyboru. Każdy znajdzie coś dla siebie, a wyjazd zbliży Waszą rodzinę do służby w Rotary.

Co roku cieszę się na konwencji – że spotkam starych przyjaciół, poznam nowych, będę czerpał satysfakcję z naszych sukcesów i dowiem się czegoś nowego. Zawsze wyjeżdżam z konwencji dumny z Rotary, gotowy rozpocząć nowy rok służby. Bangkok może być naszą najlepszą konwencją w historii. Zarejestrujcie się na www.rotary.org/convention i zacieńcie planować wyjazd.

Kalyan Banerjee
Prezydent Rotary International



Pracowity miesiąc fundacji

Październik to zawsze bardzo pracowity miesiąc dla Rotary Foundation. Zwykle spotkania członków naszego zarządu odbywają się właśnie w październiku, ale w tym roku przesunęliśmy je na wrzesień ze względu na wcześniejszy termin przyszłorocznej konwencji RI. To oznacza, że wcześniej także musieliśmy zorganizować „Dzień Tajwanu”.

W „Dniu Tajwanu” zaprosiliśmy kilkoro tajwańskich ro-

tarian do prestiżowego Arch C. Klumph Society, zrzeszającego osoby, które na konto Rotary Foundation wpłaciły powyżej 250 tys. USD. W roku 2009 do stowarzyszenia dołączyło pięć tajwańskich par, w 2010 siedem, a w 2011 osiem. Mamy teraz 300 członków Arch C. Klumph Society, wśród nich najwięcej jest obywateli ogromnych Stanów Zjednoczonych, ale na drugim miejscu znajduje się niewielki Tajwan. Może inne kraje potraktują ten wynik jako wyzwanie?

Październik jest też miesiącem wielu instytutów Rotary – czyli spotkań, podczas których byli, obecni i przyszli liderzy Rotary dyskutują o tym, co dzieje się w naszej organizacji. Na każdy z instytutów

wysyłamy członka zarządu i pracowników fundacji.

W październiku wybieramy również kolejną grupę osób, które pojadą na nasze stypendia pokojowe. Przyjmujemy do 60 osób na dwuletnie studia magisterskie i do 5 na trzymiesięczne kursy zakończone certyfikatem. Proces rekrutacji jest fascynujący, przypomina mi system, z którego korzystają drużyny futbolu amerykańskiego przy wyborze nowych zawodników. Wszyscy kandydaci mają swoje miejsca w tabelach, punkty przyznają im doświadczeni rotarianie i pracownicy uczelni. Przedstawiciele uniwersytetów przychodzą na spotkania z kandydatami ze swoją listą oczekiwań, ale często w trak-

cie prezentacji zmieniają zdanie i spontanicznie decydują się na innego stypendystę. Na ten wybór wpływa tematyka, jaką interesuje się student, a czasem też kraj, z którego pochodzi. Bywa też, że uczelnie „wymieniają się” ofertami. Ale tak czy inaczej w rezultacie najzdolniejsi zostają naszymi stypendystami, a program stypendiów pokojowych Rotary pozostaje jednym z naszych najlepszych.

Bill Boyd
Prezes Rotary Foundation

W numerze

Wydarzenia

Informacje z dystryktu	5
------------------------	---

Rotary w dystrykcie

Seminarium Rotary Foundation 2011	12
Rekordowy rok w RC Wolsztyn	13
Jubileusz z fanfarami	14
Piąta edycja Centrum Dialogu	16
Koncert na finał jubileuszu	17
Wybrali mnie Polacy	18
Na początek dużo śmiechu	20
Zobaczcie nas!	21
Spotkanie na Wielkiej Księżej Górze	22
Na koń, panowie!	24
XVI Memoriał Braci Ejsmontów	25

Publicystyka

Twórzmy archiwa klubowe	23
-------------------------	----

Rotary na świecie

Zobacz, co robią inni	26
Czarter RC Berlin Mickiewicz	28
Strefowy Instytut Rotary w Norwegii	30
Zachęcamy do udziału w światowej konwencji Rotary International	32
Laureaci nagrody Service Above Self	34

Interact

Pomogli przy organizacji jubileuszu	35
Pierwszy na Białorusi	35

Rotaract

Wrocław stolicą europejskiego Rotaractu	36
---	----

Rotary w mediach

W oczach innych	38
-----------------	----

Listy i zaproszenia

Przystanek Alaska	40
Rejs Wagnera	42



Adres redakcji

ul. Kazimierza Wielkiego 41/8
50-077 Wrocław
tel. 071 783 24 41
faks 071 794 49 53
redakcja@rotarianin.pl

Redaktor naczelny

Janusz Klinowski

Zastępca redaktora naczelnego

Zbigniew Miazga

Redaktor prowadząca

Katarzyna Wachowiak
redakcja@rotarianin.pl

Redaktor edycji ukraińskiej

Mykola Stebljanko

Rada redakcyjna

Mirosław Gawryliw, DG – przewodniczący rady
Janusz Klinowski – redaktor naczelny
Alojzy Leszek Gzella, PDG – b. redaktor naczelny
Maciej Mazur – wydawca
Piotr Wygnańczuk, IPDG
Andrzej Łudek, PDG, DT
Pawło Kashkadamov, PDG
Tadeusz Pluźniński, PDG
Leszek Morawski, DGE

Stali współpracownicy

Magdalena Lachowska
Jerzy Korczyński

Korekta

Zofia Bronicka-Wyrwas

Skład i łamanie

Ryszard Kasznia, Michał Bykowski

Repro i druk

Drukarnia Edit, Warszawa



Oficyna Wydawnicza MAZUR sp. z o.o.
ul. Kazimierza Wielkiego 41/8
50-077 Wrocław



Prezes zarządu

Maciej K. Mazur

Dyrektor artystyczny

Beata Tomczak

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów
i redagowania nadsyłanych tekstów



Wrocław gościł
ponad 300 uczestników
Rotaract European Meeting

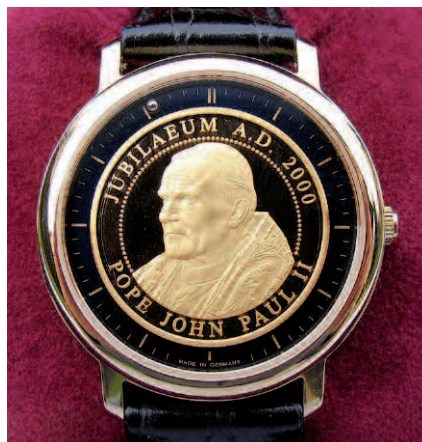
Fot. Janusz Klinowski

RC KRAKÓW

**PAPIESKI ZEGAREK
POD MŁOTEK**

Reni Jusis, Agnieszka Radwańska, Robert Kubica i Grażyna Torbicka przekazali swoje zegarki na aukcję charytatywną, którą z pomocą kolegów z klubu zorganizował Wojciech Strojny, członek RC Kraków. Wśród darczyńców znalazło się kilkanaście innych postaci sportu i kultury. Najważniejszym przedmiotem licytacji był jednak zegarek należący do Jana Pawła II.

Poprzednią aukcję zegarków Wojciech Strojny zorganizował 10 lat temu, na 60-lecie swojej firmy. Pierwszy egzemplarz osobiście wyprosił od Anny Dymnej, potem rozesłał listy z prośbą o zegarki do wielu znanych osób. Dary nadeszły wówczas m.in. od Annie Len-



nox, Helmuta Kohla, Romana Polańskiego i Alberta, księcia Monaco. Podczas aukcji zebrano wówczas 130 tys. zł, które trafiły do niewidomych dzieci ze szkoły przy ulicy Tynieckiej w Krakowie.

Zachęcony sukcesem przedsięwzięcia, Wojciech Strojny napisał prośbę do papieża Jana Pawła II. Otrzymał aż dwa zegarki. Pierwszy przekazał swojemu klubowi RC Kraków, który sprzedał go w 2004 r. na aukcji z okazji 70-lecia krakowskiego Rotary.

Do drugiego egzemplarza dołączone było zdjęcie opatrzone autografem papieża, który poprosił tylko, by dochód z licytacji przekazać na potrzeby szkoły św. Tereski z Rabki, opiekującej się niewidomymi dziećmi.

Aukcja odbyła się 16 października w krakowskim Teatrze im J. Słowackiego. Dochód z licytacji papieskiego zegarka zgodnie z wolą Jana Pawła II wspomógł szkołę św. Tereski, reszta pieniędzy – fundację „Mimo Wszystko” Anny Dymnej. Imprezę uświetnił występ Andrzeja i Mai Sikorowskich. (red.)

RC JELENIA GÓRA

ROTARIANIE DOSKONALI

Norwescy rotarianie Svein i Anne-Grethe Aanestad odwiedzili klub w Jeleniej Górze. Spotykałem się z nimi od wielu lat, ale dopiero podczas ubiegłorocznego Instytutu w Aalborgu w Danii mieliśmy okazję spędzić wspólnie kilka miłych chwil, biesiadując przy stole. Svein jest stomatologiem, który wraz z żoną Anne-Grethe zorganizował 12 wypraw leczniczych do Afryki, Azji i Ameryki Środkowej. Relacje z tych wyjazdów budzą podziw i najwyższe uznanie dla ich pracy, odwagi, zdolności organizacyjnych i poświęcenia. Opisywany przez nich taśmowy

sposób obsługi pacjentów szokuje, wskazując nieograniczone wręcz potrzeby ludzi zaniedbanych przez los i systemy, w których przyszło im żyć.

Svein i Anne-Grethe realizowali swoje przedsięwzięcia za pieniądze Rotary Foundation. Kryzys finansowy, jaki osiągnął gospodarkę światową, a pośrednio również zasoby Rotary Foundation, uniemożliwił chwilowo dalszą działalność naszych przyjaciół.

Korzystają więc z zasłużonej emerytury. Okazją do podzielenia się swoimi doświadczeniami było spotkanie Sveina i Anne-Grethe oraz prezydenta ich klubu Ellinga Micheleta z żoną na cotygodniowym spotkaniu RC Jelenia Góra w Sta-

niszowie. Wszyscy uczestnicy byli pod wrażeniem opowieści Sveina o jego wyprawach stomatologicznych i sposobach niesienia pomocy w warunkach niewyobrażalnych dla Europejczyków i europejskich standardów medycznych.

Kończąc tę krótką refleksję o Rotarianach Doskonałych, chciałbym szczególnie serdecznie podziękować Adamowi Czajkowskiemu za przygotowanie wizyty naszych gości w swoim klubie RC Jelenia Góra (14 września) oraz opiekę nad nimi w dniu następnym.

Svein i jego współtowarzysze wraz z Adamem zwiedzili muzeum noblisty Gerharda Hauptmanna w Jagniątkowie oraz Park Pokoju w Wojcieszycach. Dzięki aktywności mojej żony Krystyny kilka dni wcześniej nasi goście obejrzeli świątynię Wang oraz ciekawsze miejsca w Karpaczu, Park Miniatur w Kowarach i inne ciekawostki Kotliny Jeleniogórskiej. Byli pod wrażeniem piękna naszej ziemi i odrestaurowanych zabytków, mimo że znają już Polskę – upodobałi sobie niewielką miejscowość Leśna w pobliżu zamku Czocha jako miejsce letniego wypoczynku.

Nasi goście z Norwegii żywo interesowali się też sposobami pracy z młodzieżą, szczególnie na poziomie Interactu. Okazuje się, że nasze doświadczenia w tej materii przekazywane przez Adama Czajkowskiego, przewodniczącego komitetu dystryktalnego, zyskują coraz szersze uznanie i stają się przykładem godnym naśladowania.

Tadeusz Pluźniński



Svein i Anne-Grethe Aanestad z Notodden zorganizowali 12 wypraw leczniczych do Afryki, Azji i Ameryki Środkowej

RC ZIELONA GÓRA POMOGLI NIEPEŁNOSPRAWNYM

Klub kupił dla Zespołu Szkół Specjalnych Nr 1 w Zielonej Górze sprzęt służący do terapii tzw. metodą Warnkego, którą pomaga się dzieciom mającym trudności z czytaniem. Jeśli szkole uda się zdobyć środki z Europejskiego Funduszu Społecznego na prowadzenie dodatkowych terapii, z urządzeń będą mogli korzystać nie tylko uczniowie, ale też inne potrzebujące osoby.

Z nowego sprzętu cieszą się nauczyciele-terapeuci, rodzice i uczniowie. Dzięki pomocy rotarian mają w swoim mieście bezpłatny dostęp do nowoczesnych form leczenia. Ale na tym nie koniec. Zakupiono również aparat do treningu RSV Biofeedback, który wpływa korzystnie na opanowanie stresu, wzrost pewności siebie, usprawnia pracę komórek mózgu. Dzięki temu sprzętowi rozbudowana została istniejąca już w szkole pracownia EEG Biofeedback. Łączna wartość udzielonej pomocy to 20 299 zł.

Za okazaną niepełnosprawnym uczniom pomoc serdeczne podziękowania prezydentowi RC Zielona Góra złożyła dyrektor szkoły Jolanta Cyrankowska.

Zbigniew Leszczyński



RC JELENIA GÓRA MATCHING GRANT Z CZERKASAMI

W lipcowy weekend członkowie RC Jelenia Góra mieli przyjemność gościć 9-osobową delegację RC Czerkasy z Ukrainy.

Zwiedzili wspólnie starówkę Jeleniej Góry, uzdrowisko Cieplice, Kościół Garnizonowy oraz Park Miniatur w Kowarach. Ostatni dzień pobytu ukraińskich gości zwieńczyła uroczysta kolacja z udziałem rodzin rotariańskich oraz past gubernatora Tadeusza Pluźnińskiego.

Szybko zawiązane przyjaźnie umożliwiły rozmowy o wspólnych projektach. Ich efektem była decyzja o udziale RC Jelenia Góra w organizowanym przez RC Czerkasy matching grantie mającym na celu zakup filtrów wody dla ukraińskich szkół.

Prezydent RC Jelenia Góra Artur Niewęglowski złożył na ręce prezydenta RC Czerkasy Aleksandra Hororokha pisemne potwierdzenie udziału wraz z deklaracją wpłaty na ten cel 600 USD.

Artur Niewęglowski

RC KRAKÓW WYSPIAŃSKI POD BATUTĄ REKTORA

Klub jest w trakcie realizacji matching grantu, którego finałem będzie zakup aparatury medycznej do wczesnego wykrywania chorób nowotworowych dla Szpitala Klinicznego im. Garlickiego w Krakowie.

2 października zebrał ponad 4 tys. zł na ten cel – zorganizował koncert, w którym wystąpiła Krakowska Orkiestra Kameralna Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Krakowie oraz dwaj soliści – wiolonczeliści Piotr Bylica i Krystian Figiel. W ich wykonaniu publiczność zgromadzona w auli szkoły usłyszała koncert nr 24 g-moll Antonio Vivaldiego oraz suitę Carmen wspólnego rosyjskiego kompozytora Rodiona Szczedrina. Dyrygował prof. Stanisław Krawczyński – rektor krakowskiej Akademii Muzycznej i członek RC Kraków-Wyspiański. (red.)

RC LUBLIN CENTRUM NAGRODA DLA SKRZYPKA

W dniach 16–22 września w Lublinie odbyła się 8. edycja Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Skrzypków im. Stanisława Serwaczyńskiego, organizowana przez lubelskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego. Inicjatorem tego konkursu, podobnie jak i wielu innych, był zmarły w 2009 r. Jacek Ossowski – wieloletni dyrektor Towarzystwa, członek założyciel RC Lublin Centrum, jego późniejszy prezydent i członek honorowy.

Tegoroczny konkurs zgromadził ponad 50 uczestników w dwóch grupach wiekowych, którzy – jak zgodnie stwierdzili wszyscy członkowie jury pod przewodnictwem Prof. Romana Lasockiego z warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina – reprezentowali bardzo wysoki poziom.

Klub Lublin Centrum ufundował nagrodę dla najlepszego skrzypka w kon-



Mateusz Makuch odbiera nagrodę z rąk Bogdana Hornowskiego, prezydenta RC Lublin Centrum

kursie. Nosi ona imię Jacka Ossowskiego w dowód pamięci o tej zasłużonej postaci. Decyzją jury otrzymał ją Mateusz Makuch z Zielonej Góry. Nagrodę wręczył Bogdan Hornowski – prezydent RC Lublin Centrum.

Wojciech Mach

Fot. Wojciech Mach

RC KARPACZ KARKONOSZE NOWA FORMA DZIAŁANIA

Pod koniec sierpnia w miasteczku Lubawka klub zorganizował Rotariański Festiwal Życia zatytułowany „Wolę być”. Jego pomysłodawcą był Boguś Jasiński – filozof, logik i reżyser; wykładowca w wielu prestiżowych uczelniach, maratończyk.

Jedną z wielu propozycji artystycznych, w którą zostali włączeni mieszkańcy – szczególnie dzieci – była akcja plastyczna pt. „Ożywiemy ratusz” pod okiem artystki Anny Kutery. W warsztatach uczestniczyło kilkadziesiąt dzieci, a prace ich prezentowane były na murach ratusza. Przygotowaliśmy również następujące bloki tematyczne:

- Szkolenie dla dzieci i młodzieży z pierwszej pomocy prowadzone przez zaopieczoną grupę GOPR.
- Bezpłatne porady prawne i podatkowe, których udzielali członkowie RC.
- Porady, jak założyć własną działalność gospodarczą i odnieść sukces oraz jak zdobyć środki finansowe na rozpoczęcie lub kontynuowanie



Tomasz Kulon, burmistrz Lubawki i Boguś Jasiński – głównodowodzący festiwalu

- działalności gospodarczej. Udzielali ich członkowie klubu.
- Członek naszego klubu Rafał Fronia – himalaista, podróżnik, globtroter – opowiadał o swoich wyprawach, odpowiadał na pytania i prezentował sprzęt wspinaczkowy.
- Prezentację nowego modelu samochodu Renault prowadził nasz kolega klubowy, dealer Renault, Ryszard Dzieciółowski.

- Spotkania z Jerzym Klichem – himalaistą i Henrykiem Sztekiem – przedsiębiorcą.
- Pokaz sztuki nowych mediów oraz spotkanie z artystami Anną i Romualdem Kuterami.

Mieliśmy też ze sobą materiały informacyjne o Rotary.

Lubawka to jedno z wielu miasteczek naszego pogranicza, gdzie ciężko o pracę, ze słabo rozwiniętą infrastrukturą turystyczną, mocno oddalone od ośrodków miejskich. Świat trochę się tam zatrzymał, ale ludziom jeszcze się chce. Festiwal był próbą innej formy działania dla miejscowej społeczności. Nie zawsze trzeba kupować tomografa czy karetkę pogotowia. Czasem wystarczy podzielić się naszą wiedzą i doświadczeniem, albo bezpośrednią, żywą informacją o naszej organizacji.

Na początek roku szkolnego przygotowaliśmy jeszcze jedną niespodziankę w postaci tablicy interaktywnej dla miejscowej szkoły. Na pewno za rok wrócimy do Lubawki.

**Jarek Pol,
Bogdan Szumowski,
Adam Nowaczyński**

RC GDAŃSK-SOPOT-GDYNIA ZBIERAJĄ NA ŻURAWIA

Klub zbiera pieniądze na budowę kolejnej makiety dla niewidomych – będzie to gdański Żuraw. W ubiegłym roku rotariańskim klub ufundował makietę kościoła Mariackiego w skali 1:100. Obiekt od końca czerwca stoi przed Bazyliką i służy niewidomym turystom, którzy dotykając go, zapoznają się ze szczegółami architektonicznymi zabytku. Makietę pozwala „zobaczyć” proporcje budowli i niemal wszystkie jej detale. Obok niej znalazła się tabliczka z wypisaną alfabetem Braille’a historią kościoła.

Projekt kosztował ok. 70 tys. zł. Gdańscy studenci architektury za darmo wykonali model z tektury, który posłużył potem do odlania formy z brązu spiżowego.

– Nasz pomysł spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem przez niewidomych, w tym przedstawicieli Polskiego Związku Niewidomych, władze miasta, turystów oraz sporym oddźwiękiem medialnym, dlatego postanowiliśmy kontynuować akcję – mówi Dariusz Dziedziul, prezydent RC Gdańsk-Sopot-Gdynia.

Dlatego fundusze zebrane podczas tegorocznej, już 10., edycji turnieju gol-



Nowością podczas tegorocznego turnieju była wycieczka meleksami po polu golfowym

fowego klub postanowił przeznaczyć właśnie na budowę makiety gdańskiego Żurawia. Turniej odbył się 10 września na polu Sierra Golf Klub w Wejherowie. Pogoda dopisała, swoich sił we wbijaniu piłek do dołków spróbowali rotarianie i zaproszeni przez nich goście (w sumie ok. 170 osób), w tym niewidomi. Na pomysł, by i oni zagraли, wpadł Wacław Laszkiewicz, trener golfa i członek klubu Gdańsk-Sopot-Gdynia, który usłyszał o niewidomych golfistach podczas swojego pobytu w USA. Dla niewidzących zawodników rotariańskiego turnieju sam opracował technikę szkolenia.

– Chciałem pokazać niedowiarkom, że każdy może nauczyć się grać w golfa, nawet osoby niewidzące, bo w tej grze najważniejsza jest technika – powiedział Laszkiewicz.

Rozegrano m.in. turniej niewidomych, turniej amatorów i turniej zawodowców. Nie zabrakło dodatkowych atrakcji: wystawy malarstwa, loterii i występów artystycznych. Tegoroczną nowością była krótka wycieczka meleksami po polu golfowym.

Podczas imprezy klub uzbierał ok. 20 tys. zł. To dopiero część potrzebnych funduszy. Na budowę makiety Żurawia potrzeba ok. 60 tys. zł. (red.)

MIĘDZYNARODOWE BRACTWO NARCIARSKIE ROTARIAN ZAREJESTRUJ SIĘ NA MISTRZOSTWA

International Skiing Fellowship of Rotarians czyli Międzynarodowe Bractwo Narciarskie Rotarian co dwa lata organizuje rotariańskie mistrzostwa świata w europejskich ośrodkach zimowych.

Od 25 lutego do 3 marca 2012 r. siedzibą zawodów będzie włoski kurort Sestriere. Zbieramy ekipę, która będzie reprezentowała nasz dystrykt. Znany jest już przybliżony cennik zawodów. Należy liczyć się z następującymi kosztami:

- skipass 6-dniowy – 160 euro (wysoki sezon)
- opłata za zawody (ujednolicona za wszystkie) – 100 euro/osoba lub 150 euro/2 osoby z rodziny lub 150 euro/3 lub więcej osób w rodzinie. Startować mogą też np. żony rotarian, dzieci i inni członkowie rodzin, ale już w osobnych kategoriach pozarotariańskich.
- uroczysta kolacja (Gala Dinner) – 100 euro/osoba.

Do tego dochodzi opłata rejestracyjna (30 euro) oraz koszty noclegu. Organizatorzy podpisali umowy zniżkowe z okolicznymi hotelami i pensjonatami. Jeśli zostaniemy w Sestriere na całe zawody, spędzimy tam 7 nocy i zapłacimy za nie w zależności od liczby gwiazdek: **** 75 (B&B) do 100 euro (HB) /osoba, *** 60 (B&B) do 80 (HB) euro/osoba, ** 40 (B&B) do 60 (HB) euro/osoba, apartamenty 2-osobowe – 95 euro, 4-osobowe – 145 euro.

Do tej pory reprezentacja naszego dystryktu była bardzo skromna na tych mistrzostwach. Gorąco zachęcam do udziału! Rejestracja do 30 listopada!

Zainteresowanym prześlę formularze rejestracyjne, szczegółowy program imprezy i dokładną tabelę cen w hotelach. Służę też wszelkimi dodatkowymi informacjami.

e-mail: wcislo@biurowumet.pl
tel. 601 42 35 32

**Marek Wcisło, RC Kraków-Wawel,
członek europejskiego Komitetu ISFR**

*Rotarianie łowili na stawach
hodowlanych w Worynach
koło Bartoszyce*



RC BARTOSZYCE RYBA BRAŁA

Stawy hodowlane w Worynach koło Bartoszyce są stałym miejscem Zawodów Wędkarskich o Puchar Gubernatora Dystryktu 2230. W tegorocznym wrześniowym spotkaniu udział wzięło 50 rotarian, z czego 30 zarzuciło wędki. Reszta kibicowała i czekała na wieczorną rybną ucztę.

Puchar Gubernatora zespołowo zdobył RC Elbląg, który złowił w sumie 34,75 kg ryb. Przyznawane indywidualnie Złote Haczyki fundowane przez RC Bartoszyce trafiły do: Zdzisława Witta

z RC Elbląg (1. miejsce, 20,05 kg), przyjaciela bartoszyckiego klubu Mariusza Hermana (2. miejsce, 17,80 kg) i Eugeniusza Liberny z RC Bartoszyce (3. miejsce, 17,20 kg).

Wieczorem zjadaliśmy się smacznyimi rybkami oraz wysmienitą uchą i popijaliśmy wytrawnymi trunkami przy akompaniamencie naszego kolegi rotarianina z Giżycka, który tworzy jednoosobowy „zespół” – gra na gitarze, organkach i śpiewa. Potem gitara stała się instrumentem przechodnim. Aż żal się było rozstawać!

Stanisław Andrzejewski

RC GDYNIA ORŁOWO CHARYTATYWNIE W KOLIBKACH

25 września najmłodszy klub w Polsce (czarter odbył się w czerwcu tego roku) wspólnie z fundacją Animal Pro zorganizował spotkanie charytatywne, na którym zbierano pieniądze na sprzęt rehabilitacyjny dla Ośrodka Hipoterapii i Edukacji Zoologicznej w Gdyni Kolibkach.

W części artystycznej spotkania wystąpiła z minipokazem szkoła jazdy „Galopka” oraz cztery amazonki w wieku... od 3 do 5 lat. Potem Filip Gołębiowski, współwłaściciel fundacji Animal Pro, dał bardzo ciekawy pokaz „dialogu” z koniem – za pomocą metod wykorzystujących obserwację „mowy” końskiego ciała.

Kolejnym punktem programu była adopcja czterech koników hipoterapeutycznych. Licytację z wdziękiem poprowadził (charytatywnie) aktor gdyńskiego Teatru Muzycznego Tomasz Więcek, który w przygotowanej premierze „Shreka” gra Ośła. W zamian za roczną adopcję przybrani rodzice otrzymali dyplom „Przyjaciół Hipoterapii”. Nazwisko lub nazwa firmy opiekuna zostanie umieszczona na boksie konika oraz na ścianie zewnętrznej budynku – na Tablicy Przyjaciół Hipoterapii.

Imprezę zakończył poczęstunek i gry edukacyjne, przygotowane przez naszą klubową koleżankę Irenę Motkowską-Matczak oraz grupę utalentowanej młodzieży z gimnazjum nr 4. Młodzież ta jest załączkiem sponsorowanego przez nasz klub Interactu.

Małgorzata Sokołowska

RC INOWROCŁAW Z RAKIETĄ I MIKROFONEM

Na początku września klub zorganizował Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Prezydenta RC Inowrocław. 15. edycja zawodów była starciem przede wszystkim dwóch klubów – RC Sopot i RC Inowrocław. Podczas wieczornego bankietu kluby zmierzyły się także w dziedzinie muzyki – arie operowe zaśpiewał Rafał Zawadzki z RC Sopot, a potem zagrał Rotary Band z Inowrocławia. (red.)

RC OPOLE CZARTER W PRZYSZŁYM ROKU?

W Opolu spotkała się ok. 10-osobowa grupa założycielska, która być może już wiosną przyszłego roku wejdzie w skład czarterowy nowego klubu rotariańskiego.

Sponsorem rodzącego się RC Opole jest RC Wrocław Panorama. Marek Seredyn, członek klubu i przedstawiciel gubernatora na Dolnym Śląsku, oraz Janusz Klinowski, sekretarz klubu, podczas wrześniowego spotkania w Opolu przekazali nowym kandydatom na rotarian wszelkie potrzebne materiały.

– To głównie młodzi ludzie, po trzydziestce. Widzę w nich dużo determinacji i ambicji. Deklarują, że każdy sprowadzi do grupy przynajmniej jedną nową osobę. Liczę na to, że jeszcze w tym roku powstanie stowarzyszenie, które zacznie działać jak klub Rotary. Gdyby to się udało, wiosną przyszłego roku mógłby odbyć się czarter – mówi Marek Seredyn.

Są plany utworzenia klubu także w Legnicy. Członkowie RC Wrocław Panorama rozpoczęli rozmowy z pierwszymi chętnymi. (red.)

RC ZAMOŚĆ STRZELAĆ KAŻDY MOŻE

Zamojscy rotarianie wspólnie z Klubem Strzelectwa Sportowego „VIS” zorganizowali VI Mistrzostwa Dystryktu 2230 o Puchar Gubernatora Dystryktu w strzelaniu z broni sportowej. Impreza odbyła się 10 września, patronowali jej gubernator Mirosław Gawryliw i prezydent Zamościa Marcin Zamoyski.

W zawodach uczestniczyli rotarianie i ich przyjaciele. Organizatorzy zapewnili uczestnikom liczne atrakcje, a najlepszym nagrody.

Dochód z zawodów został przekazany na wsparcie materialne uzdolnionej młodzieży w ramach Studenckiego Forum Stypendialnego RC Zamość.

Po militarnych dokonaniach wieczór spędziliśmy w restauracji hotelu Carskie Koszary, gdzie wszystkim uczestnikom zostały wręczone dyplomy i nagrody.

Radosław Świerczyński



RC TERNOPIL ROTARIAŃSKI SPŁYW DNIESTREM

Strome brzegi, spokojny nurt rozległej rzeki, która niesie swoje wody do Morza Czarnego, łagodne sierpniowe słońce i leciutka bryza – w takich warunkach odbył się kolejny, już trzeci, spływ katamaranami po Dniestrze, zorganizowany przez członków RC Ternopil (Ukraina). Na zaproszenie tarnopolskie-

go klubu odpowiedzieli rotarianie z Kijowa, Charkowa, Dniepropietrowska, Równego, Użgorodu, Kołobrzegu, Wrocławia, Białej Podlaskiej, Chełma i Kamieńca Podolskiego.

Uczestnicy spływu przeżyli fantastyczną przygodę, a oprócz tego tradycyjnie rozmawiali o realizowanych projektach i planowali przyszłe wspólne przedsięwzięcia.

John Tobilewicz

15 LAT ROTARY NA KRYMIE

Od 16 do 18 września swoje 15-lecie świętowały trzy krymskie kluby: z Ałuszy, Symferopola i Jałty, założone jako pierwsze kluby Rotary na Krymie. Uroczystości zgromadziły ok. 50 gości oraz przedstawicieli nowego pokolenia – rotaractorów z Jałty, Kijowa i Tbilisi (Gruzja). Pojawili się także lokalne media.

Każdy z klubów może pochwalić się swoją działalnością charytatywną: m.in.

we współpracy z zagranicznymi partnerami udało się sfinansować operacje ratujące życie dzieciom, poprawić stan sanitarny wielu domów dziecka i szkół na Krymie oraz wysłać liczną grupę młodych ludzi na wymianę młodzieżową.

Podczas jubileuszowego bankietu odbyła się aukcja charytatywna. Cały dochód został przekazany do RC Yalta i zostanie wykorzystany jako wsparcie realizowanego od kilku lat programu dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w Jałcie.

Tetyana Prylipko



Urodzinowy tort. Z mikrofonem Irina Kebabdz, prezydent RC Yalta

RC ŁÓDŹ 4-KULTURY SEMINARIUM SZKOLENIOWE W ŁODZI

W dniach 16–17 września odbyło się seminarium dla polskich klubów Rotary „Członkostwo, media elektroniczne, public relations”. Seminarium zostało poprzedzone posiedzeniem komitetu doradczego gubernatora dystryktu, podczas którego regionalni przedstawiciele zaprezentowali sytuację w poszczególnych regionach Polski. W seminarium wzięło udział 62 rotarianek i rotarian reprezentujących 29 klubów z Polski. Gospodarzem obu spotkań był RC Łódź 4-Kultury, który w przeddzień seminarium zorganizował uroczystą kolację uświetnioną koncertem Pawła Orkisz „4 kultury w balladach”. Dzień seminarium wypełniły prezentacje i dyskusje, m.in. o etyce w Rotary oraz problemach rozwoju członkowskiego, o celach i zadaniach obiegu informacji w pracy klubu i dystryktu, mediach elektronicznych i public relations. (red.)



RC OLSZTYN TABLICA PAMIĘCI BOHDANA KUROWSKIEGO

W sierpniu wraz z Krzysztofem Kopycińskim (RC Bydgoszcz) odwiedziliśmy grób Bohdana Kurowskiego w Olsztynie. Niedawno minęła druga rocznica Jego śmierci. Chcielibyśmy obaj, ale chyba w imieniu wszystkich rotarian, podziękować kolegom z RC Olsztyn za ufundowanie tablicy pamiątkowej.

Tadeusz Pluźński



Od lewej: Paweł Janczarski, pastprezydent RC Wrocław Centrum, gubernator Mirosław Gawryliw, obecny prezydent RC Wrocław Centrum Tadeusz Chodorowski, wojewoda dolnośląski Aleksander Skorupa i wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl

RC WROCŁAW CENTRUM ROŚNIE BUDYNEK W JASZKOTLU

W ostatnich dniach sierpnia gubernator Mirosław Gawryliw odwiedził Zakład Opiekuńczo-Lecniczy w Jaskotlu. Ośrodkiem od lat opiekuje się klub Wrocław Centrum, który w ubiegłym roku rozpoczął tam budowę nowego obiektu. Będą się w nim mieścić gabinety lekarskie, sale do rehabilitacji i pokoje dla wolontariuszy. Jest to największa inwestycja rotariańska w Europie – wartość prac przy rozbiórce zrujnowanego poprzedniego budynku i budowie nowego szacuje się na ok. 2 mln zł.

Na spotkanie z gubernatorem Gawryliwem przybyli przedstawiciele samorządu: wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl i wojewoda dolnośląski Aleksander Skorupa oraz członkowie RC Wrocław Centrum i innych wrocławskich klubów, prezydent RC Wrocław Panorama Marek Nikiel i Marek Sereżyn, przedstawiciel gubernatora na Dolny Śląsk. Gubernator spotkał się też z pracownikami i pacjentami ośrodka.

We wrześniu i październiku w Jaskotlu udało się dobudować trzecią kondygnację budynku i schody oraz postawić ścianki działowe na wszystkich piętrach. Najdalej w listopadzie obiekt zostanie zamknięty dachem i robotnicy przejdą do prac wykończeniowych wewnątrz.

RC ŚWIDNICA-WAŁBRZYCH STYPENDIA EDUKACYJNE 2011 WRĘCZONE

Klub przeznaczył w tym roku 32 tys. zł na stypendia dla najzdolniejszych uczniów z regionu. Stypendia wysokości 2000 zł otrzymało szesnastu uczniów szkół gimnazjalnych oraz średnich, którzy wykazują się ponadprzeciętnymi umiejętnościami w dziedzinie nauki, sportu i kultury.

– Interesuję się grafiką i fotografią. Od trzech lat planuję zakup drukarki laserowej i mam nadzieję, że z pomocą tych pieniędzy w końcu mi się to uda – mówi Karolina Czyż z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Nowej Rudzie.

– Takie wyróżnienie młodych ludzi z pewnością jest dla nich dodatkową



Stypendystka Karolina Czyż, prezydent nominat Krzysztof Frąckowiak oraz Artur Mazurkiewicz – obecny prezydent RC Świdnica-Wałbrzych

motywacją. Stypendium przybliży ich do rozwijania swoich pasji i zainteresowań – zaznaczał Zygmunt Worsa, starosta świdnicki.

Artur Mazurkiewicz

RC WOLSZTYN SUPER, SUPER I JESZCZE RAZ SUPER

36 załóg stanęło na linii startu 17. Rotariańskiego Turystycznego Rajdu Samochodowego po ziemi wolsztyńskiej.

Pierwsi zawodnicy zostali wypuszczeni przez Justynę Mikołajewską, zastępcę burmistrza miasta i gminy Wolsztyn, a następni przez Ryszarda Kurpa – starostę powiatu. Trasa liczyła ok. 120 km; uczestnicy rajdu mieli możliwość zweryfikowania swoich umiejętności na 7 próbach sprawnościowych oraz sprawdzianach teoretycznych prowadzonych przez policjantów i strażaków.

Zwycięzcy w kategoriach: ogólnej, do 1500 cm³, powyżej 1500 cm³, kabriolety i samochodów zabytkowych otrzymali pamiątkowe puchary. Dla najlepszej załogi w kategorii ogólnej klub nasz ufundował talon na wymianę opon o wartości 600 zł. W opinii uczestników rajdu było „super, super i jeszcze raz super”. O tym, że adrenalina skoczyła, można było przekonać się, słuchając rozmów kierowców i pilotów przy tradycyjnej grochówce. Gratulacje dla wszystkich uczestników. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w organizacji tego rajdu.

Do zobaczenia za rok!

Roman Bauta



*Trasa liczyła ok. 120 km,
startowały auta stare i nowe*

RC ZIELONA GÓRA W MAJU PIERWSZY TURNIEJ GOLFA

Klub postanowił zorganizować swój pierwszy charytatywny turniej golfowy – o puchar gubernatora elekta. Będzie to wydarzenie coroczne, pierwszą edycję zaplanowano na maj 2012 r. Rozegrana zostanie na terenach należących do klubu golfowego Kalinowe Pola. Oprócz standardowych rozgrywek w pro-

gramie znajdzie się też nauka gry, aukcja, wspólna kolacja i wycieczka dla osób towarzyszących. Dochód z imprezy wspomaga dom dziecka w Chociulach.

Klub już teraz zaprasza wszystkich rotarian-golfistów do udziału. Szczegółowe informacje – w miarę ustalania – będą pojawiać się na stronie klubu (www.zielonagora.rotary.org.pl), a także na www.kalinowepola.pl.

Zbigniew Leszczyński



*Pięknie położone Kalinowe Pola, na których
rozegrany zostanie rotariański turniej golfa*

ROTARY FOUNDATION POLKA OTRZYMAŁA STYPENDIUM POKOJOWE

Anna-Maria Ochwat z Mysłowic została stypendystką Rotary Foundation. Będzie pracować w Rotary Peace Center przy Uniwersytecie Chulalongkorn w Bangkoku w Tajlandii, w terminie 14 czerwca – 31 sierpnia 2012.

Brad Lauman, menedżer Rotary Peace Center w liście do Anny Marii napisał m.in. „The Rotary Foundation i nasz partner uniwersytecki rozpatrują kandydatury stypendialne z całego świata w bardzo ostrym procesie selekcyjnym. Powinna Pani odczuwać dumę z tak znaczącego wyróżnienia. The Rotary Foundation liczy na długą, owocną współpracę.”

Anna Maria Ochwat jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, ukończyła dziennikarstwo-politologię oraz kulturoznawstwo. Tegoroczna, tym razem udana próba uzyskania stypendium była już czwartą z kolei – co także pokazuje, jak znaczące jest to osiągnięcie wśród światowej konkurencji.

Komitet RF

RC RIVNE 15. URODZINY

We wrześniu ukraińscy rotarianie z klubu w Równem na Wołyniu obchodzili w lesie na jeziorze swoje 15. urodziny. Przyjaciół i gości podjęli rakami i piwem. Obowiązywały stroje w stylu... hippie. Przebrali się także goście z Polski (RC Chełm, Nisko, Stalowa Wola, Janów Lubelski).

Były życzenia, prezenty, wymiana proporczyków, piosenki i wiersze. Wystąpił dziecięcy zespół tańca i zespół jazzowy. Do tego konkursy, gry i dyskoteka, a w menu raki i langusty – w sumie udało nam się stworzyć przyjazną atmosferę i znakomity, prawdziwie rotariański nastrój.

Nie zapomnieliśmy przy tym o naszej misji. Aukcja charytatywna i loteria przyniosły 5150 USD, które przeznaczone zostaną m.in. na budowę placu zabaw w Równem.

Jak zwykle w organizacji urodzin czynnie pomagał miejscowy Rotaract. Klub obchodzi każde urodziny, nie tylko okrągłe, więc już teraz serdecznie zapraszamy na nasze 16. urodziny w przyszłym roku, również na początku września.

Andriej Maksimow



Seminarium Rotary Foundation 2011

W seminariach RF warto brać udział, bo są one miejscem wymiany informacji, doświadczeń oraz nowych pomysłów i idei. W tym roku seminarium odbyło się w terminie 14–16 października we Wronkach, zorganizowane przez RC Szamotuły.

Janusz Potępa, przewodniczący komitetu dystryktalnego RF

Edrund Olaisen, poprzednia koordynatorka strefowa Rotary Foundation naszej strefy 16, zasugerowała kiedyś, że pomiędzy skrótami TRF i ORF można postawić znak równości. Oczywiście TRF oznacza The Rotary Foundation, ale ORF było dla uczestników zagadką. W pewnej chwili coś mi zaświtało w głowie i zapytałem, czy przypadkiem nie chodzi o słowo OUR, czyli nasza? Odpowiedź okazała się... właściwa.

Ale przecież powinna być ona oczywista dla wszystkich zebranych na sali, bo przecież Rotary Foundation jest naszą i tylko naszą fundacją. A jak należy dbać o to, co nasze? Jak najlepiej. Należy się tym opiekować, zasilać, wspierać, bo z kolei na wsparciu ze strony fundacji opiera się prawie cała nasza działalność.

No więc jeśli tak jest, to dlaczego tak mało osób chce rozmawiać o najważniejszych sprawach dotyczących każdego rotarianina? Na seminarium we Wronkach przyjechali przedstawiciele 26 klubów. W stosunku do 73 klubów w części polskiej dystryktu to zaledwie 36%, czyli o wiele za mało. A gdzie byli pozostali?

Jak dobrze wiemy, w Rotary Foundation na kilka lat przed zbliżającą się 100. Rocznicą jej powstania, zachodzą doniosłe zmiany. Future Vision Plan, który został pilotażowo wprowadzony 1 lipca 2010 r. w 100 wybranych dystryktach, dostarczył pierwszych informacji wymagających teraz analizy i oceny. W pozostałych dystryktach zostanie wprowadzony od 1 lipca 2013 r. i ten termin zbliża się nieubłaganie.

Tak więc w seminariach RF warto brać udział, bo są one miejscem do wymiany informacji, doświadczeń oraz nowych pomysłów i idei. W tym roku zaproponowałem podczas obrad nową formę współpracy, a mianowicie lokalne „burze mózgów”. Uczestnicy zostali podzieleni na 4 grupy i w ciągu dwóch 30-minutowych sesji wymieniali się doświadczeniami w zakresie pomysłów i sposobów na pozyskiwanie środków na program PolioPlus, na granty oraz na inne projekty klubowe. Wymieniali się też doświadczeniami w zakresie szukania i zapraszania do współpracy partnerów zagranicznych. Chwalili się sukcesami na polu pozyskiwania do współpracy instytucji i organizacji spoza Rotary. Opracowuję właśnie notatki z prac poszczególnych grup i po zebraniu umieszczę je na stronie dystryktalnej.

Jestem przekonany, że jest jeszcze wiele innych pomysłów, którymi warto się podzielić z innym i że w przyszłorocznym seminarium weźmie udział znacznie więcej osób. A warto przyjechać również po to, aby wspólnie cieszyć się naszymi osiągnięciami, takimi jak np. walka o wyeliminowanie polio na świecie.

Jak pewnie wiecie, cztery lata temu Bill Gates rzucił wyzwanie rotarianom

z całego świata w kwestii właśnie walki z wirusem polio. Fundacja Billa i Melindy Gatesów przekazała najpierw 200 mln, potem następne 100 mln i jeszcze 55 mln USD na finalne wyeliminowanie choroby Heine-Medina. A rzucone wyzwanie polegało na tym, że zaprosił rotarian, aby zebrali w ciągu 3 lat dodatkowe 200 mln na walkę z tą chorobą. Termin upływa 30 czerwca 2012 r., ale już podczas Instytutu w Lillestroem regionalny przedstawiciel prezydenta RI Per Hylander poinformował uczestników, że zebraliśmy już 192 mln USD i wszystko wskazuje na to, że wyzwanie zostanie nie tylko zrealizowane, ale również przekroczone. W tych 192 mln jest również 19 168 dolarów wpłaconych przez kluby dystryktu 2230 w roku 2010–11. Tak więc i my mamy swój własny udział w realizacji tego ambitnego zadania.

A nagrodą za aktywność i ofiarność są odznaki Paul Harris Fellow, które w naszym dystrykcie nosi dumnie ponad 300 rotarian. Ale to nie wszystko. Jest również wśród klubów naszego dystryktu taki klub, w którym odznaki PHF posiadają WSZYSCY członkowie. Tym klubem jest RC Wolsztyn (brawo!) i pozostaje pytanie, który będzie następny.

Jak więc widzicie, dzieje się dużo i to dużo dobrego. Seminarium we Wronkach to już historia, a my wracamy do naszych codziennych zajęć i zmagania się z kolejnymi wyzwaniami. Na pewno spotkamy się wiele razy na naszych rotariańskich ścieżkach i liczę na to, że jednym z tych spotkań będzie następne seminarium Rotary Foundation w 2012 r.

Fot. Jacek Telenga

Rekordowy rok w RC Wolsztyn

Bardzo rzadko się zdarza, aby klub rotariański w ciągu jednego roku kalendarzowego realizował lub uczestniczył w realizacji aż czterech matching grantów. A tak dzieje się w tym roku w Wolsztynie.

Janusz Lisiecki

1 września zakończyliśmy grant pod tytułem „Wyposażenie szkół ponadpodstawowych w Wolsztynie w sprzęt komputerowy i multimedialny”.

W wielu szkołach komputery są przestarzałe, a na nowe brakuje pieniędzy. Postanowiliśmy pomóc chociaż kilku placówkom w naszym regionie. Projektem objęte były Gimnazjum nr 2 i Liceum Ogólnokształcące w Wolsztynie oraz gimnazjum w Obrze k. Wolsztyna.

Z początkiem roku szkolnego przekazaliśmy im 15 całkowicie wyposażonych stanowisk komputerowych, 2 nowoczesne zestawy multimedialne (składające się z tablic multimedialnych, laptopów i rzutników) i sporo sprzętu komputerowego (drukarki, słuchawki, głośniki). Budżet projektu wyniósł 18 tys. USD. Naszymi partnerami byli amerykański dystrykt 7780 oraz RC Hampton z tego dystryktu. Nasz udział to 6 tys. USD.

Wielkiego wsparcia udzieliła nam Carolyn Johnson. Carolyn trzy lata temu była w Wolsztynie z grupą GSE i wyjechała zachwycona naszym miasteczkiem. Bardzo chętnie pomogła nam w znalezieniu partnerów w Stanach. Carolyn jest obecnie gubernatorem nominatem D-7780. Polscy rotarianie mają w niej wielkiego przyjaciela!

Dużego wsparcia udzieliły nam także wolsztyńskie władze samorządowe kierowane przez burmistrza Andrzeja Rogozińskiego i starostę powiatu Ryszarda Kurpa. Dzięki nim znalazły się pieniądze na nowe meble w pracowniach, które teraz wyglądają rewelacyjnie!

Wyjątkowe było przekazanie komputerów dla Gimnazjum nr 2 w Wolsztynie. Towarzyszyły mu salwy z armaty, która brała udział w Powstaniu Wielkopolskim, a wybrani uczniowie wystąpili w mundurach powstańców wielkopolskich (gimnazjum nosi ich imię).

Niestety, na uroczystości nie dojechali nasi przyjaciele z USA. Zostali zawróceni z lotniska z powodu huraganu Irene. Ale już wkrótce przyjadą zobaczyć efekty naszej współpracy.

Drugi matching grant został zakończony w Berlinie zaledwie trzy tygodnie później. 23 września przekazano dla klubu wioślarskiego w Berlinie Gruenau 11 nowoczesnych łodzi sportowych. Klub działa od ponad 20 lat i trenuje w nim blisko 700 dzieci i młodzieży. Ale ponieważ Niemcy także borykają się z problemami finansowymi, nasz partnerski RC Berlin Brandenburg Airport postanowił mu pomóc poprzez zakup sprzętu. Oczywiście chętnie wzięliśmy udział w tym projekcie jako „International Partner”. Wsparli nas także nasz dystrykt 2230 i dystrykt 1940. Budżet grantu wyniósł 30 tys. USD, nasz udział 7300 USD.



Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego dla wszystkich wolsztyńskich szkół. Przy mikrofonie Roman Bauta, past prezydent RC Wolsztyn – za jego kadencji został przygotowany projekt wyposażenia trzech szkół w sprzęt komputerowy

Był to już trzeci matching grant, który zrobiliśmy z przyjaciółmi z Berlina, a pierwszy w Niemczech. Przy okazji okazało się, że najlepsze łodzie produkowane są w Wielkopolsce i to właśnie one pojechały do niemieckiego klubu.

Współpraca z Niemcami układa się znakomicie! Potrafimy wspólnie znaleźć czas na intensywną pracę i miłą zabawę. W ostatni weekend zorganizowaliśmy wspólny, niezwykle udany, wypad do Karpacza. Pomogli nam w tym przyjaciele z RC Karpacz Karkonosze.

Następny matching grant to „Wyposażenie Straży Pożarnej w Wolsztynie w sprzęt do ratownictwa drogowego”. Realizujemy go także z RC Berlin Brandenburg Airport i prawdopodobnie zakończymy go jesienią tego roku.

Jego budżet wynosi ok. 33 tys. USD, nasz udział to 8144 USD, oprócz klubu z Berlina pomagają nam także dystrykt 1940 i nasi wspaniali przyjaciele z RC Poznań Puszczykowo.

Ostatni tegoroczny grant jest autorstwa właśnie RC Poznań Puszczykowo, który postanowił kupić systemowy aparat do znieczuleń operacyjnych AESPIRE dla Centrum Medycznego HCP w Poznaniu.

Budżet projektu to 31 500 USD. Nasz udział jest skromny (1000 USD), ale jesteśmy dumni, że mogliśmy wspomóc naszych przyjaciół z Puszczykowa w projekcie, z którego efektów będą korzystały dzieci z całej Wielkopolski.

Uważamy, że rozmaite wspólne działania realizowane przez kilka regionalnych klubów to bardzo dobry sposób na znalezienie partnerów do grantów. Gdyby tak jeszcze na stronie dystryktu 2230 istniała „Giełda projektów”, to więcej klubów miałoby szansę na wprowadzenie w życie swoich pomysłów.

Fot. Janusz Lisiecki, Piotr Orzechowski

Jubileusz z fanfarami



24 września RC Olsztyn świętował swoje dwudziestolecie. Uroczystość w olsztyńskiej filharmonii zgromadziła ponad trzysta osób – ludzi polityki, biznesu, kultury.

Marek Turkowski

Na jubileuszowe obchody przybyły też delegacje zaprzyjaźnionych klubów Rotary. Wśród nich warto wymienić przybywającą z największej odległości delegację RC Detmold-Blomberg z Niemiec oraz najliczniejszą, bo dwudziestoosobową z RC Giżycko. Imprezę rozpoczęły „Fanfary Rotariańskie”, skomponowane przez Janusza Lewanowskiego – byłego członka i prezydenta klubu, oraz krótki film o działalności klubu.

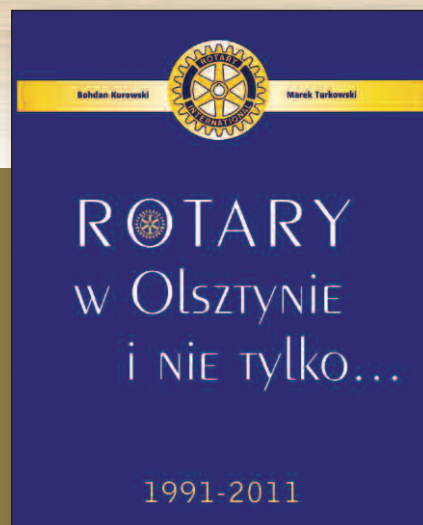
Prezydent RC Olsztyn Zbigniew Stachewicz wymienił członków-założycieli klubu, dotychczasowych prezydentów, oraz członków, którzy odeszli na zawsze. Omówił działalność klubu, wyliczając m.in. trzynastę projektów na łączną kwo-

tę blisko 450 tys. USD zrealizowanych z udziałem matching grantów, a także majówki, bale charytatywne i aukcje. Przypomnił, że około 80 młodych ludzi skorzystało z wymiany młodzieżowej i zagranicznych stypendiów. Podziękował sponsorom oraz tym, którzy przekazują na rzecz klubu 1% podatku.

Martin Haras, były prezydent RC Detmold-Blomberg, który przed dwudziestu laty wprowadzał olsztyński klub do RI, wspomniał nieżyjących już uczestników uroczystości charteru – dziennikarkę hrabinę Marion Dönhoff, pierwszego prezydenta klubu Franciszka Wentę i pierwszego gubernatora dystryktu 2230 Bohdana Kurowskiego. Przypomnił niektóre projekty realizowane wspólnie z olsztyńskim



Przewodniczący sejmiku województwa Julian Osiecki odznacza rotarian medalami „Zasłużony dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego”



Wydana z okazji 20-lecia książka „Rotary w Olsztynie i nie tylko...” składa się z dwóch części. Pierwszą stanowi „Dyplomacja Obywatelska – szkic o dziejach Rotary w Polsce” napisana przez zmarłego przed dwoma laty Bohdana Kurowskiego, jednego z założycieli ruchu Rotary w Polsce i członka olsztyńskiego klubu. Kurowski pracując nad nią sięgał do wielu źródeł, m.in. przedwojennej dokumentacji zgromadzonej w Zurychu i Evanston, ale także rozmaitych przekazów ustnych. Niestety zmarł zanim udało mu się dokończyć dzieło – stąd m.in. brak odsyłaczy do materiałów źródłowych. Tym niemniej jest to niezwykle wartościowy dokument porządkujący różne wątki tworzenia się Rotary w II Rzeczypospolitej i jego odradzania się po wojnie.

Druga część publikacji traktuje o klubie Rotary w Olsztynie – jego genezie, inicjatywach, działaniach i obyczajach. Jest też wprowadzenie „ABC Rotary” opracowane na podstawie materiałów RI.

Trud spisania drugiej części oraz zebrania wszystkiego w całość zadał sobie Marek Turkowski z RC Olsztyn.



Wśród publiczności w pierwszym rzędzie delegacja RC Detmold-Blomberg (pięć osób), dalej PDG Piotr Wygnańczuk z małżonką

klubem, a także wyraził gotowość dystryktu 1900 do udziału w wymianie młodzieżowej z naszym.

Założenia w Olsztynie drugiego klubu, tym razem z udziałem pań, życzył reprezentant gubernatora dystryktu 2230 na Polskę, były gubernator Piotr Wygnańczuk.

Wraz z życzeniami dalszej owocnej pracy, m.in. od marszałka sejmiku Grzegorza Schetyny i wojewody warmińsko-mazurskiego Mariana Podziewskiego,

klub otrzymał też prezenty, które zasiła najbliższą aukcją dzieł sztuki. W imieniu swoich wychowanków, podziękowania złożyły dyrektorki domów dziecka w Szymonowie, Morągu i Olsztynie.

Po złożeniu życzeń przewodniczący sejmiku województwa Julian Osiecki odznaczył pięciu rotarian medalami „Zasłużony dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego”, a prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz z podziękowaniem za

współpracę wręczył statuetki św. Jakuba siedemnastu byłym prezydentom klubu. W imieniu gubernatora Piotr Wygnańczuk udekorował pięciu członków klubu rotariańskimi odznaczeniami Paul Harris Fellow, zwiększając liczbę ich posiadaczy do 22. Część oficjalną zakończyło pozowanie do wspólnego zdjęcia członków klubu.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra filharmonii pod dyрекcją Piotra Sułkowskiego, a także soliści, którzy przed laty otrzymali zagraniczne stypendia z rekomendacji olsztyńskiego klubu Rotary: Cezary Ruta Stoch – tenor współpracujący stale z Operą Rzymską i innymi teatrami we Włoszech i wielu krajach oraz Izabela Buchowska – wybitna wiończelista.

Na zakończenie odbył się bankiet, którego menu uzupełniły jabłka z sadu zasadzonego przez rotarian przy domu dziecka w Morągu. W czasie bankietu prezydent klubu obdzielił gości okolicznościowym tortem, można było także otrzymać nie mniej okolicznościową książkę „Rotary w Olsztynie i nie tylko”, zawierającą historię Rotary w Polsce, historię olsztyńskiego klubu oraz wiele historycznych zdjęć.

Fot. Bernard Wawrzynkiewicz

Zmarł Tadeusz Ostaszewski z RC Giżycko

W smutnych okolicznościach przyszło nam się spotkać w czwartkowe popołudnie, 22 września. Przyjechaliśmy do Rynu, by po raz ostatni pożegnać się z Tadeuszem Ostaszewskim, naszym serdecznym kolegą i przyjacielem, nieodżałowanym członkiem RC Giżycko. Co czwartek wieczorem mówiliśmy sobie „do zobaczenia za tydzień”, umawialiśmy się na spotkania, imprezy klubowe. Przez ostatnie pół roku niestety nie widywaliśmy go, usprawiedliwiał swoją nieobecność złym samopoczuciem, ale obiecywał, że gdy wróci do formy, wróci też do nas. Czekaliśmy na niego z nadzieją, że choroba go nie zmoże, że wróci do nas Tadeusz pełen humoru, jak zawsze uśmiechnięty, z nowymi pomysłami.

Niestety stało się inaczej. Ten ciepły, serdeczny człowiek, zawsze życzliwy innym, został pokonany przez chorobę. Zналиśmy się zaledwie kilka lat, a mamy wrażenie, jakby Tadeusz był z nami od zawsze.

Był jednym z nas, rotarianinem w pełnym tego słowa znaczeniu. Życzliwy i przyjazny ludziom, zawsze gotowy do udziału w przedsięwzięciach klubowych, czy to wspierających bliźnich w potrzebie, czy też wspierających sztukę pod każdą postacią. To jego pomysłem było, by na coroczne plenery malarskie organizowane przez klub zaprosić młodych artystów, to on był inicjatorem współpracy z kolegami niemieckimi działającymi na rzecz wyrównywania szans osób niepełnosprawnych. Można mnożyć kolejne przykłady aktywności Tadeusza, lecz cóż z tego? Już nie przyjdzie na nasze spotkanie z kolegą marynarzem, by snuć opowieści o odległych morzach i oceanach, nie pokaże nam nowej maszyny do pielęgnacji lasu, z której tak był dumny, nie opowie dowcipu lub anegdoty, uśmiechając się pod wąsem.

Wielki jest żal, że nie spotkamy już naszego kolegi i przyjaciela, że nie wznieśliśmy razem toastu „króciutkie sto lat”.



Fot. Jarosław Majkowski

Byłeś, Tadeuszu, jednym z nas, ceniłeś sobie przyjaźnię i szanowałeś innych. Pozostawiłeś po sobie ważny ślad na ziemi. Będzie nam Ciebie brakowało. Cześć Twojej pamięci.

Wacław Olszewski

Piąta edycja Centrum Dialogu

15 października RC Biała Podlaska zorganizował konferencję zatytułowaną „Dialog – uniwersalizm dziejowy i geograficzny” w gościnnych pomieszczeniach Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej.

Janusz Matusiak

Oprawa Centrum Dialogu była uroczysta, na spotkanie przybyło wielu gości, m.in. regionalny przedstawiciel gubernatora Andrzej Cieślowski, prezydent miasta Andrzej Czapski, wicestarosta bialski Jan Bajkowski, konsul Białorusi Aleksander Łozicki, JE arcybiskup Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chelmskiej Abel.

Gości oraz licznie zgromadzonych uczestników, w tym rotarian z klubów warszawskich i lubelskich, przywitał prezydent klubu Janusz Matusiak i przedstawił historię i dokonania RC Biała Podlaska. Wzruszającymi chwilami było wręczenie certyfikatów członkostwa honorowego zaprzyjaźnionym rotarianom: Krysi Janicz (RC Warszawa Sobieski), Mietkowi Maciążkowi (RC Warszawa City) i Darkowi Matosiukowi (RC Lublin Stare Miasto) oraz przekazanie pieniędzy zebranych na rzecz dzieci upośledzonych dyrektorowi ośrodka w Żalutyniu.

Część merytoryczną konferencji poprowadził znany dziennikarz, były ambasador Polski w Grecji i Egipcie, Grzegorz Dziemidowicz. Uczestnicy wysłuchali wystąpień: JE arcybiskupa Abła – „Poznać Boga w człowieku, wzajemny stosunek jako fundament dialogu”, Mariusza Bor-

kowskiego, dziennikarza i wicedyrektora Informacyjnej Agencji Radiowej – „Dokąd zmierzają media po aferze Murdocha”, Aleksandry Amal el Maaytah, zastępcy redaktora naczelnego miesięcznika Stosunki Międzynarodowe – „Islam we współczesnym świecie – szanse sekularyzacji”, dra Sławomira Borkowskiego, dyplomaty, adiunkta na Wydziale Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego – „Archeologia, nauka przyszłości”.

Przeżyć muzycznych dostarczył wszystkim zgromadzonym występ niewidomej wokalistki Doroty Krać, również wspieranej przez bialski klub. Konferencję zakończył pokaz filmu BBC o uchodźcach z wyspy Lampedusa.

Tradycją stało się, że na zakończenie pozujemy do wspólnej fotografii, a wieczorem wszyscy chętni bawią się na Biesiadzie Podlaskiej w uroczym Zaścianku Borsuki.



5 urodziny RC Biała Podlaska

16 października 2006 r. odbył się czarter naszego klubu, RC Biała Podlaska, z udziałem ówczesnego DG Wojtka Czyżewskiego. Wydaje nam się, że to było bardzo niedawno. Ale minęło już pięć lat i zawsze takie rocznice są okazją do podsumowań i wspomnień. Klub nasz wkraczał w rotariański świat, ucząc się pracy na rzecz innych w myśl hasła „Service above Self”, zawsze wspierany przez sponsorskie kluby Warszawa City i Portland Metropolitan oraz wielu przyjaciół. Wielkim wydarzeniem związanym z czarterem był zakup karetki przewozowej dla Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej, którego dokonaliśmy wraz z klubami Warszawa City, Milano Nord, Berlin Luftbrücke, Portland Metropolitan. Na samym starcie zostały przyjęte też dwa strategiczne cele: pomoc młodzieży uzdolnionej wokalnie oraz wsparcie dzieci upośledzonych. Realizujemy je

nadal: pomagamy dzieciom z zespołu wokalnego Chwilka (suma grantów to ok. 12 tys.) oraz podopiecznym Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Żalutyniu (ok. 10 tys. zł, ciepłe ubrania zimowe, paczki świąteczne).

Oprócz tego wiele, wiele innych projektów: dofinansowanie wyjazdów wakacyjnych dla dzieci z rodzin patologicznych, szczepienia przeciw grypie, przekazanie łóżek do szpitala w Parczewie, leków na Białoruś i wózków inwalidzkich, zbiórki używanych sprzętów i odzieży, przekazanie pieniędzy na rzecz Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej z Psami w Drelowie, założenie centralnego ogrzewania matce z dwójką niepełnosprawnych dzieci.

Oprócz działalności charytatywnej klub realizuje od początku dwa stałe projekty: integracyjny Rotariański Festiwal Nalewek – zawsze w czerwcu, oraz Centrum Dialogu Rotary Biała Podlaska, promujące szeroko pojęty dialog – zawsze w rocznicę powstania klubu.

Koncert na finał jubileuszu

26 września, w 20. rocznicę czarteru RC Warszawa-Józefów, na scenie warszawskiego teatru Palladium odbył się 11. koncert charytatywny z cyklu „Kocham cię”. W tym roku zbieraliśmy środki dla fundacji dla dzieci niewidomych i niedowidzących Tęcza.

Jarosław Wojtach

Punktualnie o godzinie 19 na scenie pojawili się prowadzący spotkanie: Zofia Czernicka – dziennikarka i prezenterka telewizyjna oraz Krzysztof Janczar – odtwórca roli Pawła Jankowskiego w serialu „Wojna domowa”. Pierwszym wydarzeniem wieczoru, zgodnie z tradycją, było krótkie wystąpienie prezidenta RC Warszawa-Józefów Janusza Krzyżowskiego, który podziękował gościom za to, że licznie przybyli do Palladium, wybierając rotariański koncert charytatywny od telewizyjnego serialu wyborczego.

Po części oficjalnej bardzo ciepły wrześniowy wieczór stał się wręcz gorący. Warto wspomnieć chociaż w kilku słowach o każdym artyście, a wszystko, co działo się na scenie, opisać w kolejności zdarzeń, gdyż było to elementem budowania nastroju, dzięki któremu wszyscy bawili się znakomicie. Zabawę zapoczątkował występ pary tanecznej naszych stypendystów – Markety Vlckovej i Piotra Firląga, którzy tańczą razem dopiero od początku tego roku, ale na swoich indywidualnych kontaktach mają już wiele sukcesów. Następna artystka, Silvie Hessova, wprowadziła wszystkich w świat skrzypcowej muzyki poważnej swoją znakomitą interpretacją jednego z utworów Paganiniego. Hessova to absolwentka konserwatorium w czeskiej Pradze, o ugruntowanej pozycji na światowych scenach muzycznych, koncertująca m.in. w Carnegie Hall. W RC Warszawa-Józefów jest już osobą znaną dzięki kameralnemu koncertowi podczas jednego z klubowych spotkań.



Mirosław Kalisiewicz, lider zespołu Hamak-Band

Po Paganinim przyszła kolej na pokolenie, które popularność dopiero zdobywa – wystąpił dziecięcy zespół Chwilka z Białej Podlaskiej. Prowadzi go Ireneusz Parafiniuk, który od 24 lat pracuje z utalentowaną wokalnie młodzieżą, a jego wychowankowie znani są z telewizyjnych programów „Szansa na sukces” i „Od przedszkola do Opoli”. Publiczność zgromadzona w sali teatru Palladium wysłuchała sześciu bardzo młodych artystek: Marty Tchórzewskiej, Aleksandry Smerachańskiej, Pauliny Puchacz, Aleksandry Olesiejuk, Natalii Zozuli i Ka-

tarzyny Sawczuk, a o tym, jak śpiewały, świadczyć mogą gorące brawa i dodatkowa, specjalnie dla publiczności, aria z „Kopciuszka”, która rozpoczęła drugą część koncertu.

Jednak zanim na scenie zaczęli pojawiać się kolejni artyści, goście spędzili kilkanaście minut w foyer teatru, gdzie można było obejrzeć obrazy Andrzeja Skarżyńskiego.

W drugiej części działo się jeszcze więcej. Miejsce Chwilki na scenie zajął Wiesław Bednarek, śpiewak operowy, były solista Teatru Wielkiego i Opery w Warszawie, który zaśpiewał takie romanse rosyjskie

jak „Oczy czarne”, „Płóń, płóń moja gwiazdo”, czy „List do matki”. Wokaliście akompaniowali znakomici muzycy: Andrzej Płonczyński – fortepian i Tadeusz Melon – skrzypce.

Następnie nasz klubowy kolega Robert Tondera, na co dzień aktor warszawskiego teatru Rampa, poprowadził aukcję przekazanych nam przedmiotów: obrazu Andrzeja Skarżyńskiego oraz książki Lecha Wałęsy z jego własnoręcznym podpisem. Żywiłowo i spontanicznie przeprowadzona licytacja przyniosła 1300 zł za autobiografię byłego prezidenta oraz 2400 zł za obraz. Dobry wynik jest niewątpliwą zasługą prowadzącego aukcję, który otrzymał wielkie brawa.

Potem teatr opanowała po raz kolejny muzyka, ale zupełnie inna. Motto kolejnego wykonawcy, zespołu Hamak-Band-anti-age-music, to powiedzonko Marka Twaina „Ludzie nie dlatego przestają się bawić, że się starzeją, lecz starzeją się, bo się przestają bawić”. Hamak został założony przez Mirosława Kalisiewicza, właściciela firmy Zdrowit, który postanowił zrealizować swoje marzenia i odnieść sukces w świecie rock and rolla. Świetny skład muzyków i przebojowe utwory utrzymały znakomity nastrój do końca wieczoru.

Koncert zamknął trwające cały rok obchody 20-lecia klubu Warszawa-Józefów. Korzystając z okazji, chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim rotariańskim przyjaciółom za gratulacje, które otrzymaliśmy od Was z okazji tego jubileuszu.

Wybrali mnie Polacy

Z Mirosławem
Gawryliwem,
gubernatorem
dystryktu 2230,
rozmawia Piotr Mikosik
z RC Łódź 4-Kultury



Jakie były Twoje początki w Rotary?

W czasie, gdy rządził w Związku Radzieckim Gorbaczow, przyjechał do niego prezydent RI. Po tej wizycie Gorbaczow dał zielone światło dla rozwoju Rotary w ZSRR. Amerykanie postanowili, że zorganizują wymianę studencką i wybrali Lwów. Dlaczego nie Moskwę? Ponieważ w tamtym czasie sytuacja polityczna była bardzo niestabilna i w razie zamieszek ze Lwowa amerykańscy studenci mogli łatwiej niż z Moskwy wydostać się do Warszawy czy Budapesztu. Mój siostrzeniec był uczestnikiem pierwszych wymian rotariańskich między Lwowem a Filadelfią i wtedy zapoznałem się z Rotary.

A jak zostałeś rotarianinem?

Kilka lat później, w 1990 r. studiowałem w Detroit na wydziale zarządzania. Odwiedziłem wtedy jeden z tamtejszych klubów Rotary – polskojęzyczny (!) RC Hamtramck. Jego wiceprezydentem był Ukraińiec – pamiętam, że bardzo mnie wówczas dziwiło, że taką funkcję powierza się obcokrajowcowi. Po powrocie założyłem pierwszy klub we Lwowie, który składał się z 27 członków założycieli. Oczywiście nawet nie przypuszczałem wówczas, że 20 lat później zostanę gubernatorem dystryktu, który połączy Białoruś, Polskę i Ukrainę.

Kim byli pierwsi rotarianie na Ukrainie?

Przedstawicielami biznesu oraz dyrektorami państwowych zakładów. Oprócz tego w naszym gronie znaleźli się przedstawiciele władz, m.in. minister spraw zagranicznych, minister inwestycji, minister ochrony zdrowia.

Jak ten klub został odebrany przez zwykłych Ukraińców?

W tamtym czasie Ukraina otworzyła się na Zachód, założenie klubu spotkało się z dużym entuzjazmem. Przyłączali się do niego ludzie, zakładając, że jest to miejsce na zrobienie biznesu.

A klub nie był traktowany jak okno na świat?

Tak traktowali go głównie studenci z wymiany młodzieżowej.

Ile założyłeś klubów?

Łącznie 10. Co piąty klub na Ukrainie został założony z moim udziałem.

Dlaczego to robisz?

To wynika z mojego entuzjazmu. Rotary to wielka szkoła życia, działanie w pewnym środowisku, praca z młodzieżą, praca międzynarodowa. Z drugiej strony jest to okazja do poznania bardzo ciekawych ludzi. W Rotary angażują się także moja żona i dzieci. Jest to część naszego życia – praca, rodzina i Rotary.

Jaki jest Twój najważniejszy cel jako gubernatora?

Po pierwsze, organizacyjnie wzmocnić dystrykt 2230 i stworzyć samodzielny dystrykt na Ukrainie, po drugie, udoskonalić komunikację na linii Ukraina-Polska. W szerszym ujęciu chciałbym rozwinąć kontakty i komunikację pomiędzy innymi dystryktami, np. pomiędzy Polską, Słowacją, Czechami, Litwą. Także Węgrami, Rumunią czy Gruzją. Najważniejsza jest jednak komunikacja polsko-ukraińska.

W jaki sposób chcesz wzmocnić komunikację pomiędzy naszymi krajami?

Poprzez większą liczbę publikacji o naszych sprawach w „Rotarianinie” polskim i ukraińskim, na naszych stronach

internetowych, komitety międzykrajowe, spotkania integracyjne, wspólne zakładanie nowych klubów, rotariańskie towarzyskie wymiany.

Uważasz, że podział dystryktu jest realny za Twojej kadencji? Chyba nie?

Uważam, że jeżeli ktoś bardzo chce zrealizować swoje zamierzenie, to łatwiej osiąga cel. Ja chcę.

Jakie problemy mają rotarianie na Ukrainie, a jakie w Polsce?

Na Ukrainie są problemy z funduszami, w Polsce z członkostwem. Poza tym na Ukrainie nie ma takich waśni jak w Polsce. Uważam, że to jest bardzo niedobre. Przecież ludzie przychodzą do Rotary, by odpocząć od pracy i szukają w nim pozytywów!

To znaczy, że Ukraińcy nie mają tak jak Polacy skłonności do konfliktów i bałaganu organizacyjnego?

Oczywiście, że nasza historia i nasza kultura mają wiele wspólnego. My też się kłócimy, ale wieczorem na zgodę idziemy wspólnie czegoś się napić, a rano się przepraszamy. Wy jesteście bardziej pamiętliwi.

Czym różnią się nasze narody?

Do 2008 r. Ukraina rozwijała się bardzo szybko i doganiała gospodarczo Polskę. Przez ostatnie lata wiele jednak straciłmy w wyniku działań politycznych. Gdyby u nas była normalna organizacja w państwie, to żyłoby nam się lepiej niż Polakom, tymczasem jest odwrotnie.

To tylko sprawa polityki?

Jest jeszcze inna ważna różnica. U was jest jeden kościół, a u nas jest ich kilka i ludzie są dodatkowo podzieleni przez wyznania religijne. Co więcej, kiedyś był u nas głód, wielu Ukraińców zmarło. Żeby ich zastąpić, przesiedlono do nas ludzi z Rosji. To wprowadziło do naszego kraju inny sposób myślenia i działania.

W takim razie musi dochodzić do wielu napięć pomiędzy mieszkańcami Ukrainy?

Relacje społeczne na Ukrainie są trudne do wyjaśnienia. Podam przykład. Kiedyś zbadano, w której partii jest najwięcej przedstawicieli biznesu i wyszło, że w partii komunistycznej. Jak zatem ta partia może być komunistyczna?

Oba nasze kraje znajdowały się pod „zaborem” Rosji, mamy do niej podobny stosunek, ale Ukraina przed laty była częścią Rzeczypospolitej. Jak Polacy są traktowani przez Ukraińców, jak przyjaciele czy jak zaborcy?

Traktujemy was jak przyjaciół. Po czasach Rzeczypospolitej zostało na Ukrainie wiele ważnych pamiątek i zamków. Nie słyszałem w tym kontekście negatywnych opinii o Polsce. Czasem bardzo starzy ludzie, którzy pamiętają dawne czasy, mówią o Polsce źle, ale młodzi myślą inaczej.

A jakie są relacje między Ukraińcami i Białorusinami?

Słabo rozwinięte. Oni zawsze byli trochę zamknięci, a odkąd rządzi Łukaszenka, te relacje jeszcze bardziej się ograniczyły.

Trudno być gubernatorem z Ukrainy i promować swoje idee w Polsce?

Nie, stosunek polskich rotarian do mnie jest pozytywny. Ja już wcześniej poznałem wielu Polaków: Andrzeja Ludka, Piotra Wygnańczuka, Tadeusza Płuzińskiego, Marka Lipińskiego, Jurka Korczyńskiego, Janusza Klinowskiego, Marka Seredyna. W pierwszym etapie mojej kadencji było mi trudniej u nas niż u was. W Polsce jednak jest więcej rotarian i zajmowanie się sprawami Polski zabiera mi więcej czasu. Najwięcej problemów mam ze sprawami organizacyjnymi na Białorusi.

Miałeś obawy przed tym, jak zostaniesz przyjęty przez Polaków?

Żadnych, przecież ja zostałem wybrany przez Polaków. Kiedy tu przyjechałem po raz pierwszy, wielu rotarian powitało mnie słowami: „głosowaliśmy na ciebie”. Najbardziej byłem zdziwiony, że RC Świnoujście głosował na mnie, bo nigdy u nich nie byłem!

Piotr Wygnańczuk został zapamiętany jako gubernator bardzo aktywny i bardzo ugodowy. A jak Ty byś chciał zostać zapamiętany?

Piotr jest bardzo dobrym i doświadczonym menedżerem. Ja też jestem menedżerem, choć on ma więcej doświadczenia. Po pierwsze, chciałbym wprowadzić w dystrykcie atmosferę przyjaźni, po drugie, chciałbym, by dystrykt szybciej się rozwijał, po trzecie, chciałbym, by do Rotary przyszła młodzież.

A jeżeli chodzi o ogólne wrażenie?

Gubernator pełni dwie role – reprezentuje prezydenta RI i prowadzi działania organizacyjne. Chciałbym, by w kontekście mojej pracy mówili o mnie tak samo albo lepiej jak o Piotrze Wygnańczuku.

Fot. Konrad Jęcek



ROTARY INTERNATIONAL

Które logo jest nieprawidłowe?

Oba? Masz rację!

Nielatwo jest wypatrzyć drobne różnice. Dlatego Rotary podpisało umowy licencyjne z prawie 350 firmami na świecie. By mieć pewność, że tylko towary wysokiej jakości noszą oficjalne godło Rotary. Pomóż chronić znak towarowy Rotary, kupując u licencjonowanych sprzedawców.

Kompletną listę znajdziesz na stronie
www.rotary.org/support/licensee



Na początek dużo śmiechu

Powitalne spotkania zagranicznych uczestników wymiany młodzieżowej przeniesione zostały z Torunia do Warszawy. W tym roku po raz pierwszy zorganizował je klub Warszawa-Józefów.

Paweł Rosiński

Młodzi uczestnicy wymiany przed Grobem Nieznanego Żołnierza



W dniach 9–11 września odbyło się pierwsze w Warszawie spotkanie powitalne uczestników długoterminowej rotariańskiej wymiany młodzieżowej w Polsce (do tej pory takie spotkania organizował RC Toruń). W imprezie zatytułowanej „Pokochoj Warszawę” uczestniczyły 43 młode osoby z Brazylii, Meksyku, Tajwanu, USA, Wenezueli, Kolumbii, Indii i Australii. Przyjechały tutaj na 10 miesięcy i będą uczyć się języka polskiego w naszych szkołach, poznawać historię i kulturę Polski. Będzie to dla nich również punkt wyjścia do zwiedzania Europy.

Piątkowy wieczór młodzież spędziła na multimedialnym pokazie filmu pt. „Początek ery kosmicznej” w Planetarium Centrum Nauki Kopernik. W sobotę intensywnie zwiedzała Warszawę, zaliczając: Grób Nieznanego Żołnierza, Belweder, Łazienki, Pałac Prezydencki, Wilanów oraz Muzeum Powstania Warszawskiego, w którym goście obejrzeli film pt. „Miasto ruin”. Po obiedzie wszyscy udali się do Bielańskiego Centrum Edukacji Kulturalnej na prezentację o Polsce i szkolenie dotyczące zasad obowiązujących na wymianie.

Tegoroczną nowością był minikurs języka polskiego. Uczestnicy wymiany ćwiczyli, jak przedstawić się po polsku, powiedzieć, skąd pochodzą i ile mają lat. Efekty nauki prezentowali na scenie. Było przy tym dużo śmiechu! Po części oficjalnej odbył się quiz z nagrodami z wiedzy o Polsce.

W oczekiwaniu na pierogi. Po zwiedzaniu uczestnicy wymiany zjedli obiad na Starym Mieście



Mamy nadzieję, że wszystkim zostanie w pamięci ten mile spędzony czas. Nowym uczestnikom wymiany życzymy powodzenia i dużo sukcesów oraz trwałości w nauce języka polskiego.

Do zobaczenia na Wigilii Wielu Narodów we Wrocławiu – następnej imprezie dystryktalnej komitetu wymiany młodzieżowej.

Spotkanie zaszczycił swoją obecnością reprezentant gubernatora dystryktu w Polsce Piotr Wygnańczyk oraz członkowie komitetu wymiany młodzieżowej i oficerowie klubowi odpowiedzialni za wymiany międzynarodowe: Krzysztof Kopyciński – przewodniczący komitetu (RC Bydgoszcz), Irena Solecka-Szpejda – wiceprzewodnicząca komitetu (RC Kraków Wanda), past gubernator Tadeusz Płuziński (RC Wrocław), Danuta Szuster (RC Warszawa-Józefów), Wojciech Śmigiel (RC Toruń), Ljubow Zagorskaya (RC Mińsk City) – wiceprzewodnicząca komitetu wymiany młodzieżowej na Białorusi, Renata Dunowska (RC Warszawa-Józefów), Wojciech Pyzik (RC Wrocław), Zbigniew Bartuś (RC Oświęcim), Romuald Wąnowicz (RC Koszalin), Marek Łatko (RC Lublin), Renata Różycka (RC Łódź 4-Kultury), Lech Różycki (RC Łódź), Bogdan Elias (RC Katowice) oraz organizatorzy imprezy Monika i Paweł Rosińscy (RC Warszawa-Józefów).

Dzielnie wspierał nas warszawski Rotaract nr 1 w osobach rodzeństwa Agnieszki i Macieja Chachielów oraz Wiktorii Rosińskiej z Roteksu RC Warszawa-Józefów (Rotex to organizacja stowarzyszająca osoby wracające z wymian młodzieżowych Rotary). Jesteśmy im wdzięczni za pomoc.

Szczególne podziękowania składamy: dyrektor Dorocie Tonderze za bezpłatne udostępnienie sal Bielańskiego Centrum Edukacji Kulturalnej, Bognie Jarzębskiej-Misztalskiej za projekt logo imprezy, Rafałowi Masztalskiemu z Warszawskiego Klubu Rotariańskiego za wsparcie finansowe oraz Eustachemu Bieleckiemu za dokumentację fotograficzną, a wszystkim uczestnikom za udział w spotkaniu.

Zobaczcie nas!



Jelonek ufundowany z okazji powstania klubu Karpacz Karkonosze jest znany wszystkim mieszkańcom Jeleniej Góry

Nasz klub dba o swój PR, umieszczając rotariańskie symbole w przestrzeni publicznej. Kilka lat temu w centrum Jeleniej Góry ustawiliśmy rzeźbę małego jelonka, stojącego na cokole z logo Rotary – dziś jest to jedno z najlepiej rozpoznawanych miejsc w mieście. 21 października w Karpaczu uroczystie otworzyliśmy skwerek, z ławeczkami, drzewkami ozdobnymi i głazami, na których widnieje rotariańska zębátka. Liczymy, że także to miejsce stanie się charakterystycznym elementem krajobrazu miasta.

Bogdan Szumowski

Mówiąc o PR w Rotary, odnosimy się często do spektakularnych akcji i darów, które fundujemy szpitalom, domom dziecka czy ludziom potrzebującym określonej pomocy. Uważam, że równie istotne są symbole rotariańskie umieszczane w przestrzeni publicznej. Powinniśmy podkreślać fakt, że istniejemy, w sposób dyskretny, a jednocześnie intrygujący. Wśród mnóstwa ulic, placów czy pomników byłibyśmy niezauważalni w Warszawie, Katowicach czy Krakowie, ale świetnie widoczni jesteśmy w Wolsztynie czy Karpaczu. W wielu miastach i miasteczkach jest to najlepszy sposób prezentacji naszego ruchu i zdobywania kolejnych członków. Taką politykę PR przyjął nasz klub Karpacz Karkonosze.

Dlatego w ciągu zaledwie pięciu lat swojego istnienia stworzyliśmy w regionie dwa miejsca, które służą wszystkim mieszkańcom i są zarazem widocznym znakiem rotariańskiej działalności klubu.

Pierwszym z nich jest rzeźba jelonka, która od 2008 r. stoi na deptaku Jeleniej Góry. Był to nasz prezent (pomysłodawcą był Ryszard Dzieciółowski) z okazji 900-lecia miasta i zarazem powstania klubu. Podczas uroczystego odsłonięcia jelonka ogłosiliśmy takie oto przesłanie:

„W roku jubileuszu 900-lecia Jeleniej Góry pragniemy przekazać miastu i jego mieszkańcom rzeźbę jelonka – symbolu naszego miasta – wykonaną przez Levana Mantidze, artystę osiadłego na ziemi jeleniogórskiej. Chcielibyśmy, by ten mały jelonek wzbogacił miasto w kolejny ślad obecności naszego pokolenia, stał się miłą atrakcją i promocją Jeleniej Góry oraz lokalnego artysty. Niech będzie również symbolem istnienia ruchu rotariańskiego w regionie i jego zaangażowa-



Grzegorz Rychter, prezydent klubu, otwiera skwer w Karpaczu

nia we współpracę ze społecznością lokalną w budowie społeczeństwa obywatelskiego”.

Po pięciu latach rzeźba jelonka jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Jeleniej Górze, punktem spotkań wszystkich pokoleń mieszkańców, a co najmilej – obiektem licznych fotografii i ulubieńcem dzieci. Wygląskany do błysku jelonek stoi na deptaku, głosząc chwałę i idee Rotary – na jego cokole widnieje zębátka z napisem Rotary International oraz nazwa naszego klubu.

Zachęceni sukcesem postanowiliśmy kontynuować nasze działania w sferze PR. RC Karpacz-Karkonosze obchodzi w tym roku pięciolecie istnienia. Zastanawialiśmy się, w jaki sposób upamiętnić tę skromną rocznicę, a jednocześnie dowartościować miasteczko, które jest siedzibą naszego klubu. Wreszcie zdecydowaliśmy się na utworzenie skweru rotariańskiego.

Upatrzony przez nas skwerek jest tak usytuowany, że każdy wjeżdżający do Karpacza widzi to miejsce. Podobnie jak w przypadku jelonka, również przy tworzeniu

kompozycji przestrzennej skweru pomógł nam artysta – Romuald Kutera z wrocławskiej ASP. Na skwerze znajduje się kilka głazów, w tym jeden z wygrawerowanym logo Rotary, ławeczki i drzewa jabłoni rajskej oraz tablica z informacją o naszym klubie. Otworzyliśmy nasz skwerek 21 października, podczas obchodów pięciolecia klubu (o których napiszemy szerzej w kolejnym numerze „Rotarianina”). Na razie drzewka są bez liści, a trawa dopiero posiana, ale wiosną, gdy wszystko się zazieleni, będzie tam pięknie!

Fot. Archiwum RC Karpacz Karkonosze

Spotkanie na Wielkiej Księżej Górze



RC Grudziądz zbiera fundusze na budowę placu zabaw

Integracyjne Spotkanie Grudziądzkich Rotarian odbyło się 24 września, jak zwykle w posiadłości Darka Sonnenfelda na Wielkiej Księżej Górze. Wzięli w nim udział rotarianie, ich rodziny, znajomi, sympatycy klubu oraz członkowie zaprzyjaźnionych klubów. Tegoroczne spotkanie miało charakter towarzyski, ale też charytatywny – zbieraliśmy środki finansowe na planowany przez nas matching grant. Zamierzamy podjąć się budowy nowoczesnego placu zabaw dla dzieci z Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego w Grudziądzu, które odwiedziliśmy kilka tygodni wcześniej. Podczas naszego spotkania integracyjnego dzieci z Centrum wystąpiły na scenie, grając i śpiewając dla licznych gości.

Bilety wstępu na imprezę oraz licytacje i sprzedaż losów na loterię pozwoliły zgromadzić łącznie ok. 10 tys. zł, za

które kupimy wyposażenie placu: zjeżdżalnie, huśtawki itp. Przewidywany koszt budowy całego placu to ok. 50 tys. zł. Środki na sfinansowanie całego przedsięwzięcia zamierzamy zbierać na naszych kolejnych imprezach, w tym najbliższej zabawie andrzejkowej. Będziemy też składać wnioski o grant z Rotary Foundation. Mamy już potwierdzony udział jednego z klubów niemieckich i poszukujemy jeszcze jednego klubu zagranicznego. Współfinansowanie projektu potwierdziły też RC Łódź i RC Toruń. Liczymy, że plac zabaw uda się zbudować do końca przyszłego roku.

Uczestnicy spotkania zwiedzili też z historykiem z miejscowego muzeum Mariuszem Żebrowskim historyczne budowle na Wielkiej Księżej Górze, w tym schrony koszarowe oraz wieże baterii pancernych. Pierwsze budowle fortyfikacyjne Wielkiej Księżej Góry powstały

pod koniec XIX wieku. Do lat 90. XX wieku stacjonowało tu wojsko. A potem 25 hektarów Wielkiej Księżej Góry kupił grudziądzki rotarianin Darek Sonnenfeld. Tak rozległy teren pozwała na organizację naprawdę dużych imprez.

Uczestnicy III Integracyjnego Spotkania mogli przemierzyć jego posiadłość quadem, posilić się kielbaskami z grilla, skosztować domowych wypieków rotarian czy wreszcie po raz pierwszy wziąć udział w konkursie nalewek – zgromadziliśmy 29 różnych nalewek, od bardzo słodkich po wybitnie wytrawne. Specjalnie wyłonione grono jurorów wybrało zwycięzcę. Po zakończeniu konkursu nalewki degustowali wszyscy uczestnicy. Wieczór zakończył się wypuszczeniem w niebo kilkudziesięciu lampionów. Szkoda tylko, że wiatr skierował je w stronę przeciwną niż miasto. Może następnym razem będzie bardziej łaskawy.



Prezydent klubu Małgorzata Daniel otwiera imprezę, po lewej Darek Sonnenfeld, gospodarz spotkania

Twórzmy archiwa klubowe

Jeden prezydent nie pamięta, co zrobił z teczką dokumentów ze swojej kadencji, czy komukolwiek je przekazał i co w nich było. Inny nie ma czasu, by jej poszukać. Jeszcze inny stwierdził, że nie jest IPN-em i żadnych teczek nie gromadzi.

Stanisław Dąbrowski, Wojciech Mach, RC Lublin Centrum

Wubiegłym roku zabraliśmy się do organizacji obchodów 15-lecia naszego klubu Lublin Centrum. Postanowiliśmy m.in. wydać jubileuszową kronikę podsumowującą działalność klubu, więc postawiliśmy sobie pytanie o źródła materiałów. Odpowiedź była krótka i prosta: zajrzyjmy do naszych kronik i archiwum.

Dobrze, że nasz klub prawie od początku swego istnienia prowadzi kroniki klubowe (są trzy). Jednak po ich przejrzeniu okazało się, że nawet w tak pięknie i na bieżąco prowadzonych kronikach nie wszystkie interesujące nas dokumenty można znaleźć. Brakowało np. większości rocznych planów pracy i sprawozdań, oryginałów lub kopii istotnych dokumentów z bieżącej realizacji zadań statutowych, przyznawanych nam nagród i wyróżnień, dyplomów i podziękowań, listów od ważnych w rotariańskim świecie osób itp.

Zachowane sprawozdania roczne też pozostawiają wiele

do życzenia. Niektóre są bardzo szczegółowe z podaniem składu zarządu, komisji, kalendarium spotkań z ciekawymi ludźmi, z krótkim podsumowaniem finansowym, listą otrzymanych nagród i wyróżnień, opisem wymiany młodzieżowej i współpracy z innymi klubami. Ale są też sprawozdania krótkie, enigmatyczne i bardzo ogólne, a niektórych po prostu brakuje – nie ma ich ani w formie pisemnej, ani elektronicznej. Gdzieś zaginęły? Nie zachowały się też żadne inne dokumenty poza artykułami w kronikach, na podstawie których można by, chociaż w zarysie, odtworzyć roczną działalność klubu sprzed paru lat.

15 lat to niby niedługi okres. Ale to 15 prezydentów i tyluż sekretarzy. Każdy z nich gromadził na bieżąco różne dokumenty ze swej kadencji. W ciągu jednego, aktywnego roku rotariańskiego można uzbierać tych dokumentów pokaźną teczkę.

Po zakończeniu roku zbioru te najczęściej lądują na stole innych gromadzonych przez

Szanujmy wspomnienia

Tak się złożyło, że apel kolegów z Lublina o tworzenie archiwów klubowych zbiegł się w czasie z początkiem moich poszukiwań archiwalnych dokumentów dystryktu 2230.

19 listopada, z okazji 20-lecia odnowienia ruchu rotariańskiego w Łodzi, otwarta zostanie w Muzeum Miasta Łodzi, znajdującym się w pięknym pałacu Poznańskiego, pierwsza w tej części Europy stała ekspozycja poświęcona Rotary. Dokumenty klubów łódzkich są w nienajlepszej kondycji, ale już na przykład próby znalezienia dokumentów potwierdzających utworzenie D-2230, a później rozszerzenia go o Białoruś i Ukrainę póki co spaliły na panewce... Kto wie, gdzie ich szukać?

Przyłączam się zatem do apelu RC Lublin Centrum – twórzmy archiwa! Nie pozwólmy odejść w zapomnienie najpiękniejszym i najbardziej godnym szacunku wydarzeniom i osobowościom rotariańskim. W imieniu dystryktalnego komitetu ds. Public Relations obiecuję wsparcie i rozwój inicjatywy, którą (nieoryginalnie) nazwę po prostu „Szanujmy wspomnienia”.

Marek Lipiński, RC Łódź- 4 Kultury

Centralne archiwum Rotary w Polsce

Zgodnie z decyzją PDG Tadeusza Płuzińskiego z 2010 r., Oficyna Wydawnicza Mazur, czyli wydawca „Rotarianina”, przechowuje archiwalne materiały rotariańskie z naszego dystryktu. W archiwum znajdują się już m.in. dokumenty i liczne drobiazgi z kadencji gubernatorskich PGD Bohdana Kurowskiego i PDG Tadeusza Płuzińskiego.

Do dyspozycji klubów, oficerów dystryktu i wszystkich członków Rotary, którzy chcieliby zachować materiały archiwalne zebrane w trakcie swojej działalności, oferujemy nieograniczone miejsce w naszych magazynach – oczywiście nieodpłatnie.

Zaznaczamy jednak, że zajmujemy się wyłącznie gromadzeniem zbiorów, a nie ich udostępnianiem. Oznacza to, że nie wyszukujemy i nie wypożyczamy żadnych dokumentów czy innych przedmiotów, choć istnieje możliwość osobistego przeglądania zawartości archiwum, sporządzania odpisów, kopii czy fotografii – w naszej siedzibie.

lata domowych szpargałów, zakurzone czekają na piwnicznej półce na swój marny los „wyrzuconych do frakcji suchej”. Czasem ktoś je przekazuje swemu następcy, by pozbyć się niechcianego i „nikomu już niepotrzebnego” papierowego balastu.

Jeden prezydent nie pamięta, co zrobił ze swoją teczką dokumentów, czy komukolwiek je przekazał i co w nich było. Inny nie ma czasu, by jej poszukać. Jeszcze inny stwierdził, że nie jest IPN-em i żadnych teczek nie gromadzi.

A tu jubileusz się zbliża (po nim zapewne będą następne) i trzeba by te 15 lat sensownie, rzetelnie i atrakcyjnie podsumować. Dobrze więc, że zachowały się wszystkie kroniki i większe sprawozdań rocznych.

Uważamy, że opisane tu problemy mogą dotyczyć większości klubów Rotary. Stąd nasza konkluzja:

Twórzmy archiwa klubowe, a w nich gromadzmy

- roczne plany pracy i sprawozdania (z imiennym składem zarządu i komisji),
- nominacje, dyplomy, wyróżnienia,
- kopie indywidualnych nagród i wyróżnień,
- dokumenty grantowe,
- listy, gratulacje i podziękowania.

Wybermy spośród członków klubu osobę (najlepiej ochotnika) pełniącą obowiązki klubowego archiwisty. Dobrze by było, gdyby był on jednocześnie kronikarzem klubowym. Tylko takie rozwiązanie – naszym zdaniem – gwarantuje nam i może przyszłym rotarianom, że bez większych problemów będziemy w stanie wydać kolejne opracowanie historii klubu i jego działalności, zorganizować interesującą, bogatą okolicznościową wystawę naszej pracy, czy napisać artykuł, sięgając do łatwo dostępnego, wiarygodnego źródła z pierwszej ręki.

Na koń, panowie!

Dwa kluby rotariańskie, RC Młyniec Drugi i RC Częstochowa, od lat organizują w październiku Hubertusa – święto jeźdźców i myśliwych.

RC Młyniec Drugi

8 października, stadnina „Cassino 5” w Grabowcu k. Torunia

Na imprezie tym razem bawiło się 150 osób. Wśród naszych gości pojawili się m.in. przewodniczący rady miasta Torunia Marian Frąckiewicz, poseł na sejm RP Marian Filar oraz kandydaci na posłów i senatorów.

Wśród atrakcji były: pokaz jazdy konnej zawodników miejscowego klubu, konkursy jazdy na elektrycznym byku oraz gry zręcznościowe. Przeprowadzono również licytację obrazów. Dochód zostanie przekazany na badania wad postawy dzieci wiejskich.

Atrakcją wieczoru była licytacja kevlaru żuźlowego, ufundowanego przez Roberta Kościechę, który w tym roku poprowadził zespół z Bydgoszczy do ekstraklasy żuźlowej. Dochód (2500 zł) zostanie przekazany hospicjum „Nadzieja”.

Wszyscy goście opuścili stadninę w doskonałych nastrojach, zapowiadając uczestnictwo w przyszłorocznej imprezie.

Dariusz Błoński

RC Częstochowa

23 października, błonia pod zamkiem koło XVIII Spichlerza w Olsztynie k. Częstochowy

Pogoda dopisała, może trochę tęskniliśmy za słońcem, ale nie padało. Przychylna aura sprawiła, że przyszły setki mieszkańców Częstochowy i okolicznych miejscowości. Przyjechali też rotarianie z Łodzi i Warszawy.

Zabawę rozkręcali niezawodni jak zawsze konferansjerzy – rotarianie Grzegorz

Sitak i Jurek Smogorzewski. Na chwilę dołączył do nich Tomasz Sekielski z TVN 24. Przygrywała nam bluesowa kapela „Breakmaszyna”, nasze żony częstowały domowymi ciastami i nalewkami, a o częstochowskim Rotary opowiedział zebrany prezydent klubu Marek Kurczyk. Nie zawiodła kuchnia restauracji Spichlerz, wszyscy chwalili bigos, żurek, wędliny i grillowane mięsa. Wszyscy podziwialiśmy królową tegorocznej gonitwy Agnieszkę Dobosz na kucu Tic-Tacu. Dzielną Amazonkę wygrała z całą grupą jeźdźców.

Na naszej imprezie prezentowano również samochody Fiat, Kia, Nissan oferowane przez firmę Bilex, głównego sponsora imprezy. Konie żywe i mechaniczne rywalizowały ze sobą – zorganizowaliśmy wyścigi konia z motocyklem żuźlowym, crossem i quadem.

Po kilku godzinach na świeżym powietrzu przeszliśmy do piwnic Spichlerza. Tam odbyła się aukcja charytatywna, poprowadzona przez krakowskiego aktora Tomka Marsa. Uzyskane z niej pieniądze, podobnie jak dochód z innych atrakcji tegorocznego Hubertusa, zostaną przeznaczone na wydanie płyty z bajkami psychoedukacyjnymi oraz na międzynarodową wymianę młodzieży organizowaną przez RC Częstochowa. Bajki wydaje fundacja Oswoic Los z Lublina, którą zaprosiliśmy na naszą imprezę. Ogólnie mówiąc, jest to cykl bajek osławiających dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym z różnymi formami niepełnosprawności (zespół Downa, autyzm, niepełnosprawność ruchowa, zespół Aspergera, mózgowie porażenie dziecięce itd.) i uczących



Licytacja kevlaru żuźlowego, ufundowanego przez Roberta Kościechę, który w tym roku poprowadził zespół z Bydgoszczy do ekstraklasy żuźlowej



Pokaz jeździecki w wykonaniu zawodniczek miejscowego klubu



Oprawę muzyczną imprezy zapewnił zespół Drink Bar



Konie na start. W kapeluszu prowadzący imprezę Jerzy Smogorzewski z RC Częstochowa



Żony rotarian jak co roku upiekły pyszne ciasta. Od lewej: Grażyna Adamkiewicz, Lidia Smogorzewska, Elżbieta Morńska



Konferansjerką zajęł się prezydent elekt klubu Grzegorz Sitak. Po lewej sekretarz Paweł Klimek



Częstochowska pogoni za lisem zawsze jest bardzo widowiskowa

życzliwego i wrażliwego podejścia do chorych rówieśników. Płyta została nagrana przez Natalię Kukulską, Olgę Bończyk, Majkę Jeżowską, panią prezydentową Annę Komorowską, Olka Klepacza, Szymona Majewskiego, Muńka Staszczuka, Marcina Prokopa oraz Kabaret Ani Mru Mru. Nasz klub zdecydował się na przekazanie na tę inicjatywę 4 tys. zł dochodu z Hubertusa. Pozostałe wpływy z imprezy będą wspierać rotariańską wymianę młodzieży.

W spichlerzu wysłuchaliśmy jednej z takich bajek –

„Konika Mikruska” autorstwa Rafała Wieliczko. Kapitałnie przeczytali ją Olek Klepacz i Tomasz Sekielski.

Potem na scenie pojawił się Olek Klepacz – kompozytor, autor piosenek, lider zespołu Formacja Nieżywych Schabuff utworzonego w połowie lat 80. Oczarował nas nastrojowymi utworami z najnowszej płyty „Kolor Kobiety”, które stanowiły doskonale zakończenie naszej rotariańskiej niedzieli.

Następny Hubertus już za rok. Zapraszamy.

Paweł Klimek



IYFR, FLOTA GIŻYCKO POLSKA XVI MEMORIAŁ BRACI EJSMONTÓW

10 września na jeziorach Mamry i Świątajcy odbyły się regaty imienia braci Ejsmontów. Wziąłem w nich udział jako przedstawiciel rotariańskiej Floty Giżycko Polska na jachcie Sportina (znanym wszystkim uczestnikom regat rotariańskich) i zająłem 2. miejsce w klasie.

W Węgorzewie, rodzinnym mieście Ejsmontów, bracia mają ulicę i regaty swojego imienia. W latach minionych, gdy nie można było głośno wspominać o ich wyczynach, zawodnicy oficjalnie walczyli o Puchar Babiego Łata, ale faktycznie regaty były poświęcone ich pamięci.

Bliźniacy Piotr i Mieczysław Ejsmontowie dorastali w latach 50. Jeszcze w szkole postanowili opłynąć świat. Były to czasy, gdy rejsy na Zachód należały do rzadkości. W 1958 r. Ejsmontowie, zmyliwszy straż graniczną, po raz pierwszy popłynęli na Bornholm na pożyczonej łódce wielkości omegi. W Danii zażądano od nich deklaracji – czy polityczny albo powrót do Polski. Daremne były tłumaczenia, że są z dala od polityki i chcą jedynie przepłynąć świat pod polską banderą. Wrócili do kraju. W pierwszej połowie lat 60. uciekli ponownie, tym razem skutecznie. W Danii po dwóch latach pracy kupili 6,5-metrowy jacht, tym razem z kabiną. Przepłynęli nim Atlantyk. W Stanach stali się ulubieńcami Polonii, która pomogła im zdobyć nieco większą jednostkę. Z Nowego Jorku z trzecim członkiem załogi ruszyli w kierunku przylądka Horn. Ostatnia o nich wiadomość pochodzi z jednego z argentyńskich portów, z którego wychodzili w kierunku Hornu. Zginęli w grudniu 1969 r. Mieli wówczas po 29 lat. Do dzisiaj morze nie wyrzuciło ani kawałka jachtu. Koniec smutny, ale w tej historii optymistycznym elementem jest dla mnie ich pasja, która pozwoliła im dokonać rzeczy niemożliwych: zrealizowali marzenia, wyrwali się w świat, popłynęli z Węgorzewa na Horn, gdy dla wszystkich było to poza zasięgiem wyobraźni.

W tym roku w regatowej załodze miałem na pokładzie młodsze rodzeństwo Ejsmontów – siostrę i brata. Opowiadali różne szczegóły o dzieciństwie i dokonaniach bliźniaków, których nie ma w żadnych spisanych materiałach.

Regaty te to nie tylko pływanie, ale też kultywowanie pamięci o niezwykłych postaciach. Podczas uroczystości rozpoczęcia, co roku, ktoś opowiada uczestnikom o Ejsmontach, w tym roku był to ich szkolny kolega. Tradycyjnie każda startująca jednostka dostaje do zawieszenia flagę, kopię tej, z którą bracia wypłynęli w świat. W przyszłym roku regaty odbędą się po raz kolejny i znów mam zamiar w nich wystartować. Zapraszamy kolegów.

Piotr Pajdowski

Zobacz, co robią inni

Inspirujące rotariańskie pomysły z całego świata.

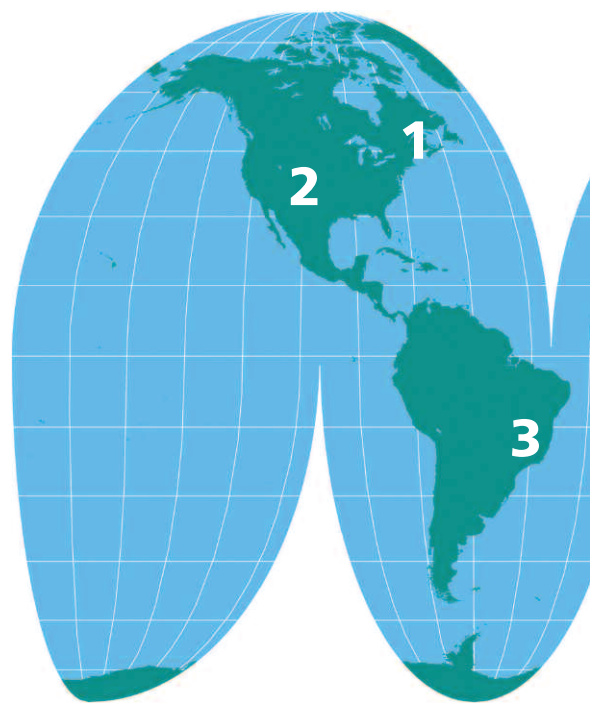
1 Kanada

Klub Gran Manan Island wraz z uczniami miejscowych liceów w ramach kampanii Purple Pinkie zebrał fundusze na program PolioPlus. Za kwotę dwóch dolarów kanadyjskich uczniom malowano paznokieć małego palca na fioletowo – w ten sposób oznacza się dzieci, które otrzymały szczepionkę przeciw polio. Uczniowie wpłacili ponad 800 USD, a suma pieniędzy zbieranych przez RC Gran Manan Island wyniosła 1400 USD.



2 USA

We wrześniu tego roku RC Denver Southeast (stan Kolorado) zorganizował swój wirtualny Bieg przez Afrykę. Drużyny rywalizowały w Internecie. Ich zadaniem było jak najszybciej przebiec z Aleksandrii (Egipt) do źródeł Nilu. Uczestnicy pokonywali kolejne mile w realu (jedna prawdziwa mila = jedna mila wirtualna) i poprzez datki (1 USD = jedna wirtualna mila). Zwyciężyła drużyna, która zbierała najwięcej mil i dolarów. Wszystkie dochody przeznaczone zostały na działalność charytatywną. W roku 2010 wyścig przyniósł aż 27 tys. USD, z których ufundowano nową instalację wodno-sanitarną dla szpitala Mugonero w zachodniej Ruandzie. Szczegóły na www.raceacross.org



3 Brazylia

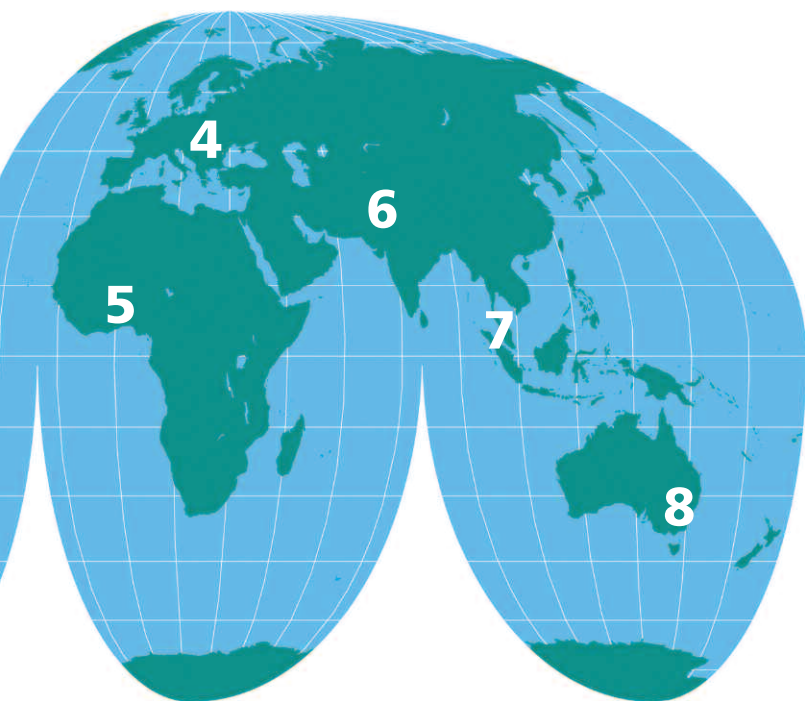
Jose Alves Fortes, past gubernator dystryktu 4580 i strefowy koordynator ds. Rotary USD\$200 Million Challenge, zlecił wykonanie rzeźby dla miasta Alemb Karaiba. Dzieło ma uhonorować wysiłki Rotary w walce z wirusem polio. Rzeźba, której autorem jest Jose Heitor, warta ok. 15 tys. USD, ozdobi przestrzeń publiczną przy jednej z głównych ulic Alemb Karaiby. Ufundowali ją Fortes i urząd miasta.



4 Rumunia

Zimowe weekendy są w środkowej Europie tradycyjnym czasem balów organizowanych przez kluby, szkoły i inne instytucje. Klub RC Ploiesti zorganizował swój bal nieco po karnawale, 8 marca, postanawiając uczcić międzynarodowy dzień kobiet. W tym roku celem zbiórki pieniędzy były cele edukacyjne, klub zebrał aż 11 tys. USD.





6 Pakistan

Kluby Islamabad i Islamabad Margalla były gospodarzami jednodniowego seminarium „Women in Rotary”. Jego pomysłodawczynią jest członkini Islamabad Amna Bano. Na seminarium mowa była o zdrowiu kobiet, zdrowym odżywianiu, równouprawnieniu i roli w Rotary.



5 Nigeria

RC Ikoyi zorganizował imprezę dla rotarian ze swojego dystryktu 9110 – był to wieczór z komedią. W roli głównej wystąpił Micah Aroucha, znany pod artystycznym pseudonimem MC Icewater. Uczestnicy zebrali ponad 1500 USD, które zostaną przeznaczone na projekty dystryktalne.

7 Malezja

Grupa 20 rotaractorów i rotarian z dystryktu 3300 w 11 dni przemaszerowała z Kuala Lumpur do Singapuru, pokonując odległość aż 250 mil. W ten sposób zbierano pieniądze na program PolioPlus. Piechurzy w wieku od 17 do 62 lat maszerowali ok. 28 mil dziennie przez 12 godzin w temperaturze przekraczającej 32 st. C. Członkowie klubów Rotary, które znajdowały się na trasie marszu, gościli w domach jego uczestników. O wydarzeniu obszernie pisała krajowa prasa, udało się zebrać ponad 100 tys. USD.



8 Australia

Od prawie 30 lat rotaractorzy z Australii prezentują swoje umiejętności pływackie, zbierając pieniądze dla Królewskiego Instytutu Dzieci Głuchych i Niewidomych w North Rocks. Zawody, o których mowa, noszą nazwę Splash for Cash i po raz pierwszy odbyły się w roku 1984. Wówczas był to wspólny projekt Instytutu i klubów Rotaract w dystrykcie 9680. Impreza rozrosła się, obecnie co roku startuje w niej nawet 200 zawodników. W tym roku zawody odbyły się w kilku miastach Nowej Południowej Walii w kwietniu i czerwcu.



ROTARY W LICZBACH	
ROTARY	
Członkowie	1 223 083*
Kluby	33 049*
ROTARACT	
Członkowie	195 040
Kluby	8480
INTERACT	
Członkowie	303 991
Kluby	13 217
ROTARY COMMUNITY CORPS	
Członkowie	161 759
Korpusy	7033

Dane z 4 kwietnia

* Dane z 31 maja



Powstał RC Berlin Mickiewicz, pierwszy polskojęzyczny klub poza granicami Polski

2 września w salonach byłego angielskiego klubu oficerskiego, obecnie pod nazwą International Club Berlin przy Thüringer Allee odbył się czarter polskojęzycznego klubu Rotary Berlin Mickiewicz.

Piotr Pajdowski

To był wyjątkowy charterowy wieczór i wyjątkowe rotariańskie spotkanie niemiecko-polskie, a wiele takich spotkań już widziałem. W ponad 120-osobowej grupie uczestników trudno było zliczyć, czy było więcej Polaków, czy Niemców. W kategorii obecności gubernatorów zwyciężył dystrykt 2230, w którego skład wchodzi Polska, Ukraina i Białoruś, jako że reprezentowali go urzędujący gubernator Mirosław Gawryliw oraz trzech past gubernatorów: Piotr Wygnańczuk, Tadeusz Pluźniński, Andrzej Ludek. Ze strony niemieckiej było czterech past gubernatorów. W kategorii rywalizacji żywiołów narodowych zwyciężyły Europa i Rotary.

Geneza i cele

Pomysł zbudowania polskojęzycznego klubu zrodził się w głowie Jarosława Wistuby z RC Berlin Brücke der Einheit. Zaraził nim gubernatorów z Polski i Niemiec. Po zmotywowaniu rotariańskich liderów Jarosław wraz z PDG Karlem Ziegerem przystąpili do pracy. Po ponadrocznym działaniu w wieczór charterowy klub liczył 16 pań i 11 panów, a w zanzardzu ma długą listę pretendentów. Charterowym prezydentem jest Cornelius Ochmann – na co dzień dyrektor w Fundacji Bertelsmanna. Klub rozpoczął już pracę nad projektami społecznymi. Celem pierwszego z nich jest upowszechnianie nauki języka polskiego i promocja kultury polskiej w Niemczech. Klub wspiera także inicjatywę „Polonus” – jest to nagroda przyznawana rezy-



Cornelius Ochmann – charterowy prezydent klubu (z lewej) i past gubernator dystryktu 1940 Hans-Jürgen Frerker



Członkowie RC Berlin Mickiewicz i ich goście z Polski

dentem Republiki Federalnej Niemiec za osiągnięcia w budowie pozytywnych relacji polsko-niemieckich oraz „Order Polonusa” – to z kolei nagroda za zaangażowanie w sprawy Polonii, propagowanie kultury, języka i kraju, przyczyniające się do rozszerzenia dobrego wizerunku Polski w Niemczech.

Kronika nocy charterowej

Impreza trwała ponad 7 godzin. W części oficjalnej po powitaniach i życzeniach kar-

tę charterową nowemu klubowi wręczył PDG Hans-Jürgen Frerker z D-1940 i zarazem przewodniczący ICC Niemcy-Polska. Życzenia składali: ambasador RP w Niemczech Marek Prawda, DG Mirosław Gawryliw z D-2230, przewodniczący ICC Polska-Niemcy PDG Andrzej Ludek. Był też list gratulacyjny od przewodniczącego komisji spraw zagranicznych polskiego sejmiku Andrzeja Halickiego, odczytany przez Józefa Jamińskiego, przyszłego prezydenta RC Warszawa Sobieski. PDG Tadeusz

Pluźniński wręczając prezydentowi RC Berlin Mickiewicz klubowy dzwon przypomniał, że historia zatoczyła koło – przed wojną RC Berlin był klubem sponsorującym dla RC Breslau, a teraz Tadeusz (właśnie członek RC Wrocław, który czeka na list z RI uznający kontynuację tradycji przedwojennego klubu) przyczynił się do inicjatywy utworzenia polskojęzycznego klubu w Berlinie.

Były też życzenia od klubów sponsorujących: RC Berlin Brücke der Einheit, RC Potsdam, RC Warszawa City, RC Gdynia, RC Wrocław, a także od RC Lviv, RC Berlin, RC Berlin Gendarmenmarkt, RC Berlin Kurfürstendamm, RC Berlin Tiergarten, RC Gdynia, RC Kielce, RC Koszalin, RC Neurupin, RC Szczecin, RC Warszawa Sobieski, RC Wrocław Panorama oraz tworzącego się w Warszawie niemieckojęzycznego RC Warszawa Goethe reprezentowanego przez Michaela Kerna – przyszłego prezydenta.

Klub dostał wiele prezentów – wśród nich obrazy, proporzki klubowe, dzwon klubowy, tablicę klubową wraz z usługą montażu. Do twórczości jego patrona nawiązywało kilka egzemplarzy „Pana Tadeusza” – w formie płynnej.

W części artystycznej wystąpiła wspaniała pianistka Katarzyna Wasiak, podopieczna RC Berlin Brücke der Einheit. Do tańca światowe standardy jazzowe zagrali Ackie Hoffmann & Friends. O północy podano tradycyjne polskie danie – bigos przygotowany przez szefa kuchni po naukach odebranych od polskiej teściowej.

Guest speakerem wieczoru był Peter Frey, redaktor naczelny drugiego programu niemieckiego

kiej telewizji ZDF. Podczas fascynującego wykładu o obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej w Polsce i Niemczech usłyszeliśmy wiele trafnych spostrzeżeń i ciepłych słów o polskiej sytuacji ekonomicznej. Stwierdził, że sens powiedzenia „polnische Wirtschaft” zmienił się diametralnie i jest dziś wyrazem uznania. Prywatne spostrzeżenia świadczą dobitnie o zacieraniu się różnic między naszymi narodami.

O klubie

Gdy dowiedziałem się o tworzeniu tego klubu, zastanawiałem się, która kultura będzie w nim dominowała. Które z wad i zalet obydwu narodów ujawnia się w tym nowym rotariańskim organizmie? Odpowiedź otrzymałem podczas weekendu, który spędziłem w Berlinie, kiedy bliżej poznałem bohaterów czarteru i gości.

W kuluarach imprezy nie mówiło się o przyszłości klubu, ale można było wyczuć atmosferę oczekiwania. My z Polski mieliśmy nadzieję, że klub będzie forpocztą polskości, w szczególności kultury polskiej i będzie naszym klubem ułatwiał kontakty z klubami z Niemiec. Zastanawiałem się, który żywioł narodowy przeżywa w działaniach RC Berlin Mickiewicz. Odpowiedź otrzymałem podczas czarterowego wieczoru i następnego dnia, który spędziłem wśród berlińskich rotarian. Członkowie nowego klubu to Polacy i Niemcy na co dzień mocno związani z niemiecką społecznością, kulturą, sztuką, z niemieckim przeżywaniem współczesności, ale również posiadający polskie korzenie kulturowe lub też z różnych względów obdarzający Polskę i Polaków wielką sympatią. Odnieśli już zawodowe sukcesy, teraz chcą działać dla społeczeństwa. Nie mają kompleksów związanych z pochodzeniem. Mają siłę, chęci, pomysły i potrzebę osiągnięcia czegoś więcej niż kolejny

awans w pracy. Wybrali Rotary jako organizację uniwersalną kulturowo i światopoglądowo. Swoim osobistym sukcesem, który osiągnęli w Niemczech, chcą się podzielić zgodnie z rotariańską filozofią i sposobem

polnych intelektualistów, którzy osiągnęli sukces w Berlinie. W okresie, gdy przygotowywali się do otwarcia klubu i na frontonie malowali napis z nazwą, zaczęli ich niemiecki dziennikarz telewizyjny prowa-

którzy z jednej strony mówią po polsku lub przynajmniej próbują, mają rodziny lub przyjaciół w Polsce, ale korzeni nigdzie nie zapuszczają. Z drugiej strony doskonale poruszają się po niemieckiej przestrzeni społecznej, mają poczucie sukcesu i spełnienia. Mówią, że ich ojczyzną jest Europa. Problem mają jedynie, gdy w meczu piłkarskim spotykają się narodowe drużyny Polski i Niemiec. Komu kibicować? Jeżeli jest to jedyny obszar dylematu związany z przynależnością narodową, to dożyliśmy nowych czasów. Jednym z dowodów jest i będzie RC Berlin Mickiewicz i RC Warszawa Goethe.



Od lewej: Mirosław Gawryliw DG, Cornelius Ochmann, Karl Zieger PDG, Jarosław Wistuba i Tadeusz Płuzinski PDG

RC Warszawa Goethe

Od czerwca 2011 r. spotyka się grupa inicjatywna RC Warszawa Goethe – pierwszego w Polsce klubu niemieckojęzycznego. Spotkania odbywają się w hotelu Sheraton w środy o godz. 12.30. Przychodzi na nie około 10 osób – przedstawiciele biznesu i dyplomacji, Polacy i Niemcy z niemieckich firm działających w Polsce oraz polskich, które prowadzą interesy z Niemcami. Pełnomocnikami gubernatora do spraw powstania tego klubu są Andrzej Ludek i Jarosław Wistuba.

Namaszczonym prezydentem charterowym został Michael Kern – dyrektor generalny polsko-niemieckiej Izby Handlowo-Przemysłowej. Choć klub liczy jeszcze mało osób, to na każdym spotkaniu jest już speaker.

widzenia świata, które daleko wykraczają poza polityczne czy stricte narodowe światopoglądy.

Klub Polskich Nieudaczników

Moją opinię ugruntowałem podczas sobotniej wizyty na jubileuszu 10-lecia kultowego już Klubu Polskich Nieudaczników. Założony został przez

dający bardzo znany talk show. Zaintrygowany projektem zaprosił ich do swojego programu. Specjalnym gościem tego odcinka była Britney Spears, jednak gwiazdami wydania okazali się Polacy. Następnego dnia po programie do klubu zwały się tłumy gości. I tak pozostało przez 10 lat. Podczas sobotniego jubileuszowego wieczoru w klubie spotkałem ogrom wykształconych ludzi,

Sumiennosc historyczna

Na świecie jest już sześć klubów niemieckojęzycznych: RC Kap w Kapstadt, RC Moskau Humboldt, RC Phönix Pattaya, RC Prag Bohemia, RC Rhein Nile w Kairze, RC Rio de la Plata w Buenos Aires. Siódmy RC Warszawa Goethe powstaje w Warszawie. Za jego utworzenie odpowiadają PDG Andrzej Ludek z RC Warszawa City oraz Jarosław Wistuba z RC Berlin Brücke der Einheit.

Nieznamy nam fakt istnienia na świecie klubu Rotary, w którym mówi się po polsku (ze względu na liczbę członków polskiego pochodzenia), ujawnił nam DG Mirosław Gawryliw. Nie jest to jednak oficjalne, a szkoda... Od 1924 r. w USA w stanie Michigan istnieje RC Hamtramck. Jest to klub, który chciał zainicjować w 1926 r. powstanie Rotary w Polsce. Mirosław odwiedził go podczas pobytu na stypendium w 1991 r. Od nich dowiedział się, co to jest Rotary i dzięki nim założył RC Lviv.

Może pójdźmy dalej za myślą Jarka: stwórzmy polskojęzyczny klub w Chicago, Nowym Jorku, Toronto, Paryżu...

Fot. Piotr Pajdowski

Strefowy Instytut Rotary w Norwegii



Od 7 do 9 października niewielkie miasteczko Lillestroem po raz drugi było gospodarzem Instytutu Strefowego Rotary dla stref 15 i 16 obejmujących dystrykty całej Skandynawii, krajów bałtyckich, europejskiej części Rosji, oraz Białorusi, Ukrainy i Polski.

Andrzej Ludek

Instytut tradycyjnie poprzedziło dwudniowe intensywne obowiązkowe szkolenie dla gubernatorów elektów, którzy rozpoczną swoją kadencję 1 lipca 2012 r.

Odkbyło się również seminarium poświęcone zmianom w Rotary. Jego uczestnicy zadali sobie pytanie, co można zmienić i polepszyć w Rotary, tak aby organizacja była bardziej efektywna w swoim działaniu.

Naszą dystryktalną delegację na Instytut tworzyli: DG Mirosław Gawryliw, PDG Pawło Kashkadamov, IPDG Piotr Wygnańczuk, DGN Janusz Potępa, Jerzy Korczyński, Tetyana Prylipko z RAC Yalta oraz autor tej relacji. W Instytucie wzięło udział 150 osób, a wśród gości honorowych byli prezydent elekt RI Sakuji Tanaka oraz były sekretarz generalny RI Ed Futa.

Komitety międzykrajowe

Dla mnie osobiście najważniejsza była sesja na temat komitetów międzykrajowych. W imieniu rady wykonawczej ICC zabiegałem o to, aby w programie obrad plenarnych znalazła się sesja na temat komitetów międzykrajowych (ICC). Od kilku lat staramy się zainteresować rotarian z krajów skandynawskich uczestnictwem w programach ICC. Nasze starania spotkały się z życzliwością RID Barryego Mathesona, który nie tylko umieścił w programie naszą sesję, ale również nieodpłatnie zaoferował nam stoisko ICC w House of Friendship. Do udziału w sesji, którą prowadziłem, zaprosiłem przewodniczącego rady wykonawczej (Executive Council) Tony'ego Polsterera z Austrii, który zaprezentował rolę ICC w Rotary. Drugi z zaproszonych gości – pierwszy wiceprzewodniczący EC ICC Gianni Jandolo z Mediolanu opowiedział zgromadzonym o sposobach organizacji ICC w krajach z wieloma dystryktami. Zaproszenie przyjął również PDG Pawło Kashkadamov, który przed-

stawił przykłady współpracy międzyklubowej, ja dodatkowo omówiłem działalność ICC na poziomie międzykrajowym na przykładzie ICC Polska-Niemcy. Prawie w ostatniej chwili dołączyła do naszego zespołu PDG Christina Bredin – przewodnicząca ICC Szwecja-Rosja, jednego z nielicznych skandynawskich komitetów, która udowodniła przykładami konkretnych projektów, że również w Skandynawii ta forma aktywności jest możliwa do realizacji. Sesja wzbudziła duże zainteresowanie wśród uczestników Instytutu. O tym, że prezentowała dla wielu zupełnie nieznaną sferę aktywności, niech świadczy wypowiedź jednej z pań gubernatorek ze Szwecji, która podeszła do mnie po sesji z gratulacjami za bardzo sugestywną, kompletną i wyjątkowo interesującą sesję z licznymi przykładami. Na zakończenie naszej rozmowy dodała: „Nie wiedziałam, że w Rotary mamy tak wiele tajemnic, dla mnie to nowe, inspirujące doświadczenie – do dzisiaj nie wiedziałam nic o komitetach międzykrajowych”. Na uwagę zasługuje też kome-

ntarz PGS Eda Futy, który nieoczekiwanie w swoim wystąpieniu w sesji plenarnej, poświęconym prognozie rozwoju organizacji, nawiązał do naszej sesji, wskazując, że właśnie w działalności ICC tkwią rezerwy i stanowi ona przykład, w jakim kierunku powinniśmy pójść. Po sesji już w indywidualnej rozmowie zapowiedział, że jesienią 2012 r. w Berlinie z udziałem prezydenta RI Tanaki odbędzie się konferencja pokojowa Rotary i z pewnością nas z komitetów międzykrajowych nie może tam zabraknąć.

Również stoisko ICC cieszyło się dużym zainteresowaniem uczestników. Wielu odwiedzających pytało, jak nawiązać takie kontakty i jak poszukiwać przez ICC partnerów do współpracy. Ciekawą rozmowę odbyłem z kolegą z Litwy, który wyraził zainteresowanie nawiązaniem kontaktów rotarian litewskich z polskimi. Tworzenie pozytywnego, pokojowego klimatu między rotarianami z krajów, gdzie stosunki między państwowe nie należą do idealnych, to ważna rola komitetów międzykrajowych.



Delegacja dystryktu 2230. Od lewej: Jerzy Korczyński, Tetyana Prylipko, Piotr Wygnańczuk, Pawło Kashkadamov, Svitlana Kashkadamov, Janusz Potępa, Mirosław Gawryliw, Andrzej Ludek



Uczestnicy sesji na temat komitetów międzykrajowych. Od lewej: Andrzej Ludek, Christina Bredin (Szwecja), Pavlo Kashkadamov (Ukraina), Tony Polsterer (Austria) – przewodniczący EC ICC

Kształtowanie wizerunku

Interesująca w sesji plenarnej była również prezentacja na temat kształtowania wizerunku naszej organizacji, wskazująca jak nawet niewielkimi środkami można zaistnieć w opinii publicznej. Jednym z takich elementów znakomicie promujących Rotary jest obecnie współpraca z organizacjami międzynarodowymi (Fundacja Gatesów, WHO), ale również na poziomie lokalnym lub regionalnym. Takim przykładem była prezentacja na temat aktywności Rotary w Afganistanie. Mało kto u nas wie, że Rotary poprzez współpracujące organizacje udziela wielkiej pomocy szczególnie dzieciom, młodzieży i służbie zdrowia w Afganistanie. Interesująca była również sesja poświęcona młodemu pokoleniu „Być młodym rotarianinem dzisiaj i jutro”. Do dyskusji panelowej zaproszono młodych rotarian i rotaractów, którzy mówili o swoich motywacjach działania w naszej organizacji.

Propozycje zmian

Innowacją w porównaniu z poprzednimi Instytutami były dyskusje okrągłego stołu, podczas których zastanawialiśmy się nad propozycjami zmian w organizacji, które w ostatnim dniu Instytutu zostały przedstawione jako postulaty do zarządu Rotary International i zarządu Rotary Foundation. Również zarząd RI może formułować propozycje wniosków zmian przepisów rozpatrywanych przez Radę Legislacyjną.

Ciekawe, czasami bardzo oryginalne, były następujące propozycje:

- wprowadzenie dwuletnich kadencji gubernatora i prezydenta klubu;
- zaproszenie do udziału w Instytutach Strefowych regionalnych przedstawicieli gubernatora;
- wydłużenie kadencji prezydenta światowego RI od 3 do 5 lat;
- określenie następnego po polio sztan-dardowego celu działań organizacji;
- zwrócenie większej uwagi przez gubernatorów na sprawy Rotaractu;
- łatwiejsze przechodzenie z Rotaractu do Rotary;
- powrót do podstaw (sprawy etyki);
- obniżanie kosztów udziału w dużych imprezach Rotary, aby zapewnić liczniejszy udział;
- organizacja światowych konwencji co 2–4 lata;
- ułatwienie procedur tworzenia nowych dystryktów już po spełnieniu ogólnych warunków;
- stworzenie oddzielnego dystryktu dla Litwy;
- regionalizacja działań PR – zatrudnianie profesjonalistów z obszaru PR;
- przygotowywanie lokalnych materiałów PR.

Do końca roku można jeszcze zgłaszać propozycje zmian w przepisach Rotary, które będą rozpatrywane przez Radę Legislacyjną w 2013 r. Była to więc dobra okazja – właściwie ostatni dzwonek – aby przedyskutować ewentualne propozycje zmian. W przyszłym roku przed Instytutem spotkają się już delegaci do

Instytuty Rotary

To coroczne spotkania przeznaczone przede wszystkim dla byłych, obecnych i przyszłych gubernatorów dystryktów.

Cele Instytutu to:

1. Informowanie na temat aktualnej sytuacji w organizacji oraz na temat programów Rotary i Rotary Foundation.
2. Uzyskiwanie poparcia dla realizacji aktualnych zadań globalnych, zbieranie sugestii na temat zmian zasad działania organizacji.
3. Inspirowanie i motywowanie do działania.
4. Szkolenie oraz integracja uczestników.

Coraz częściej do udziału w Instytutach zaprasza się również regionalnych przedstawicieli gubernatora, prezydentów klubów, oficerów dystryktu oraz liderów Rotaractu.

W obradach Instytutu biorą udział rotarianie z co najmniej dwóch stref. W Europie Środkowo-Wschodniej po raz pierwszy w historii Rotary Instytut odbył się w Warszawie w roku 2009.

Instytut poprzedzają różnego rodzaju seminaria tematyczne (na temat zmian w organizacji, Rotary Foundation, członkostwa, dla trenerów, dla delegatów do Rady Legislacyjnej i inne). Bezpośrednio przed Instytutem odbywa się również obowiązkowe seminarium szkoleniowe dla gubernatorów elektów (GETS).

Rady Legislacyjnej, którzy będą omawiać przynajmniej część proponowanych zmian, czyli te, które zostały zgłoszone z naszych dwóch stref.

Spotkanie zakończyło się tradycyjnymi, stałymi punktami programu: forum z udziałem prezydenta elekta oraz pozostałych członków władz i sekretariatu RI; prezentacja przyszłego Instytutu (Sundsvall, Szwecja) oraz prezentacja konwencji RI w Bangkoku.

Pod względem merytorycznym była to bardzo ciekawa konferencja, z której liderzy organizacji z naszych stref mogli dużo się dowiedzieć i przedyskutować wiele spraw związanych z rozwojem naszej organizacji.

Fot. Andrzej Ludek

Zachęcamy do udziału w światowej konwencji Rotary International

W roku 2012 jej gospodarzem będzie Bangkok. Oczywiście jak najwięcej czasu najlepiej spędzić w House of Friendship i na sesjach, ale pozwiedzać też trzeba. Konwencje RI są zawsze pomyślane tak, by być atrakcyjne także pod względem turystycznym. A więc, co ma nam do zaoferowania Bangkok?

Joshua Hammer



Istnieją dwa równoległe Bangkoki. Jeden to ponadczasowe miasto kanałów, pływających targów kwiatowych i świątyń. Drugi to hiperkomercyjna metropolia XXI wieku. Podczas konwencji w 2012 r. powinieneś zobaczyć je oba.

Bangkok ma kosmopolityczną atmosferę, podobnie jak Nowy Jork czy Londyn, i oferuje podobne przyjemności: luksusowe hotele, nocne kluby, najdroższe butik i najlepsze restauracje (zrób rezerwację na sobotni brunch w Sukhothai Hotel, słynącym ze stołów uginających się od świeżych owoców morza). Jednak oprócz wieżowców ze szkła i stali i zakorkowanych ośmiopasmówek są tu też stare kanały, alejki, przy których stoją świątynie z pozłacanymi dachami i rozklekotane stoiska ze znakomitymi owocami i makaronem. Polecamy pikantne kluski z krewetkami sprzedawane na przeciwko Wielkiego Pałacu Królewskiego, ale równie smacznie jest też w innych miejscach – Bangkok szczyści się mianem miasta z najlepszym na świecie ulicznym jedzeniem.

To miasto kontrastów będzie gospodarzem 103. konwencji Rotary International. Z tej okazji przyjedzie do Bangkoku około 30 tys. gości.

– To pierwsza konwencja przygotowana przez tajskich rotarian, którzy roz-

ciągną swoją gościnność na całą międzynarodową rodzinę Rotary – mówi Noraseth Pathmanand, przewodniczący komitetu organizacyjnego. – Większość rotarian w tej okolicy, ponad 5 tysięcy osób, będzie do waszej dyspozycji.

Konwencja zacznie się w jednym z największych centrów konferencyjnych w Azji – Impact Exhibition and Convention Center. Budynek znajduje się około 30 minut jazdy od centrum miasta.

Uczestnicy konwencji mogą poruszać się po mieście środkami transportu publicznego, które są niedrogie, sprawne i klimatyzowane. W Tajlandii wiele osób mówi po angielsku, więc nie powinno być również problemów z zapytaniem o drogę.

Turystę może zdziwić fakt, że historia Bangkoku jest stosunkowo krótka. Dzisiejsza metropolia była senną wioską zwaną Bang Makok (Wieś Drzewek Oliwnych) aż do roku 1764, w którym wojska birmańskie zniszczyły dotychczasową stolicę Ajutthaję. W Bang Makok zbudowano obóz warowny, który stopniowo przekształcił się w nową stolicę.

Napływ amerykańskich żołnierzy podczas wojny w Wietnamie rozpoczął karierę Bangkoku jako miasta turystycznego, a w latach 80. i 90. azjatycki boom inwestycyjny przyciągnął tam wiele międzyna-

rodowych korporacji, zamieniając miasto w finansowe, kulturalne i rozrywkowe centrum południowo-wschodniej Azji.

Więcej o historii Bangkoku można się dowiedzieć, zaczynając wycieczkę w dzielnicy Phra Nakhon, gdzie aż do połowy XX wieku mieściła się siedziba królów. Później przeniesiono ją na obrzeża miasta, a kompleks budynków Wielkiego Pałacu i świątyni Wat Phra Kaew zamieniono na obiekt turystyczny. Wśród niezliczonych fresków, posągów, rzeźb i złoceń na pewno trzeba zobaczyć jadeitową figurkę Buddy, ubranego w szatę adekwatną do panującej pory roku – to jedno z najważniejszych przedstawięń Oświeconego w całej Tajlandii.

Krótki spacer zaprowadzi nas z pałacu na fascynujący targ kwiatowy, labirynt ulicznych stoisk i garkuchni z genialnym jedzeniem. Dalej, w głębi miasta, znajdziesz kolejne atrakcje Bangkoku. Na przykład dom Jima Thompsona – Amerykanina, który w latach 50. zarobił w Tajlandii fortunę na handlu jedwabiami. Rezydencja Thompsona jest wypełniona tajską sztuką i antykami – wizyta w niej będzie wytnieniem od zgiełku i smogu miasta.

Ślady starego Bangkoku znajdziesz po drugiej stronie rzeki w Thonburi, najstarszej części miasta. Wynajmij drewnianą łódź z przewodnikiem za 75 USD

za godzinę i popłynąć po błotnistej rzece. Łódź przybije do pomostu obrośniętego wodnymi hiacyntami, tam pospacerujesz po spokojnych uliczkach, na których prawie nie ma turystów. Zobaczysz prawdziwe życie mieszkańców Bangkoku – piekarnie, sklepiki rybne i zakłady krawieckie. Wśród nich są ślady obecności emigrantów, jak np. kościół Santa Cruz – pozostałość po dawnej społeczności portugalskiej. Wróć na łódź i popłynij głównym kanałem Thonburi. W przeszłości kanały stanowiły podstawę systemu komunikacyjnego Bangkoku. W miarę jak przybywało samochodów, zasypywano je, zamieniając w ulice. W Thonburi zobaczysz ocalały fragment „Wenecji Wschodu”, w dodatku dość rzadko odwiedzany przez turystów. Wzdłuż brzegów milami ciągną się rzędy domów z drzewa tekowego otoczonych gęstymi ogrodami. Dzieci kąpią się w rzece, a za zagajnikami bananowców wznoszą się złote dachy świątyń, na górze zwieńczone postacią feniksa, symbolu odrodzenia. W takich miejscach Bangkok naprawdę wydaje się Miastem Aniołów.



POWODZI SIĘ NIE BOIMY. Rotary monitoruje sytuację w Bangkoku po niedawnej powodzi, polegając na informacjach od miejscowych rotarian i rządu Tajlandii. Jak dotąd plan konwencji nie uległ żadnym zmianom. O wszelkich decyzjach zarejestrowani uczestnicy konwencji zostaną powiadomieni mailem. Informacje będą też publikowane na stronie Rotary International oraz na naszych profilach w mediach społecznościowych.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI

INTERESUJĄ CIĘ

Rejestracja na konwencję
Spotkania przedkonwencyjne
Imprezy biletowe
organizowane przez RI

Imprezy biletowe
organizowane przez
Rotary w Bangkoku

Rezerwacje hotelowe
(grupowe i indywidualne)

SPRAWDŹ W INTERNECIE

www.rotary.org/member-access (rejestracja)
www.rotary.org/convention
(informacje i formularze)

www.rotaryconvention2012.com

<http://registration2.experient-inc.com/ShowROT121/default.aspx>

NAPISZ MAILA

ri.registration@rotary.org

host-events@rotarycon2012.com

rotary@experient-inc.com

CENY

Do 1 grudnia za udział w konwencji zapłacimy 160 USD, potem opłata wzrasta i do 1 marca wynosić będzie 195 USD. Last minute jest opcją najdroższą. Ci, którzy zarejestrują się po 1 marca, zapłacą 245 USD. Dużo tańszy jest wyjazd dla rotaractorów (odpowiednio 50, 75 i 100 USD) i interactorów (10, 10 i 20 USD). Linie lotnicze, w tym Lot, oferują zniżki dla rotarian – wszystkie szczegóły na stronie www.rotary.org/convention.

Laureaci nagrody Service Above Self

SAS jest najwyższym indywidualnym wyróżnieniem dla rotarianina. W gronie laureatów, których wyróżniono w roku 2010–2011, znalazła się jedna osoba z naszego dystryktu – Giennadij Kroczyk z RC Lviv.

Dystrykt	Imię i nazwisko	3150	4420	5870	7330
		Sarat Babu Chilukuri	Oswaldo Kazumi Takata	E. Victor Niemeyer	George Wood
		3160 Seshanjanyulu Paduchuri	4520 Geraldo Eustáquio Alves	5890 D'Lisa R. Simmons	7370 Susana Falck
1070	David Wallwork	3170 S.N. Agrawal	4610 Nadir Zacarias	5960 Valdi Stefanson	7390 Robert Davis
1410	Pentti Aspiła	3190 U.B. Bhat	4720 Octávio Augusto Brito	6000 Gary F. Pacha	7450 Daniel R. Bronson
1440	Jens Holm Jensen	3201 Kesava Sankara Pillai	Gomes de Souza	6040 Larry A. Lunsford	7490 Joseph Lauren
1670	Rémy M. Babinet	3230 Jayendra Babubhai Kamdar	5040 Hendreen D. Rohrs	6080 Jerry Franklin	7510 Marcia E. Bossart
1730	Bernard Attard	3260 Ram Awatar Sharmar	5060 Colin Pritchard	6200 Larry Agee	7600 Robert E. Preston
2030	Paolo Gardino	3272 Haji Iftikhar Ahmed	5080 Antoine J. Beurskens	6250 Thomas A. Marshall	7610 Frank Peterson
2201	Eduardo San Martin Carreno	3291 Neeraja Rateria	5100 Richard Dale Elixman	6330 Robert Carson	7620 Patricia M. Kasuda
2230	Hennadij Kroczyk	3330 Ratmanee Tanyingyong	5110 Harold „Hal” Kibby	6380 Eileen Heasley	7670 Robert H. Haggard
2420	Ömer Kuran	3340 Premprecha Dibbayawan	5130 Frank M. Leake	6400 Joella Gipson	7750 Charles R. Warne
2430	Erhan Çiftcioglu	3450 Johnson Tse Kwan Chu	5160 James L. Hewlett	6450 Christopher A. Reilly	7770 Raffia Elizabeth Smith
2450	Raouf Sa'd Abujaber	3470 Shu-Fu „Joseph” Chang	5190 Robert Hartsfield	6490 Richard Davidson	7820 Thomas C. Wilkinson
2640	Shigekazu Taki	3510 Ray-Ching Chang	5230 Samuel W. Downing	6540 Myrl Nofziger	7930 Victor Francis Saldanha
2650	Yasuo Kamitani	3590 Il Kim	5240 Bruce W. Howard	6560 Hugh J. Baker III	7980 Ernestine T. Luise
2770	Akio Takahama	3650 Choong-Sik Chang	5260 J.L. „Bud” Cashen	6760 Ki Hyon Kim	9210 Patrick D. Chisanga
2980	R. Govindarajan	3660 Jang-Yeon Yang	5280 Victoria Radel	6880 Robert Bryden Callahan	9350 Paul De Groot
3030	Ravindra Shrikrishna Gandhe	3670 Dong Soo Kim	5320 Rajendra G. Desai	6890 Heidi Hess	9455 John M. Renner
3040	Ravi Prakash Langer	3710 Sung-Soo Kim	5360 Walter Haessel	6930 Frances V. Owen	9550 Bryan Dobson
3050	Ghanshyam Lal Devra	3740 Kyu-Hak Lee	5390 Donald A. Gatzke	6950 Paul W. Slosberg	9640 Margaret Hayes
3070	Surinder Pal Singh Grover	3790 Edmyr M. Macabulos	5450 Donald R. Howard	6960 James R. Henry	9650 Alexander Noble
3080	Kawal Bedi	3850 Lawrence Mally	5490 Charles B. Tegarden	6970 Willette Shaeffer	9680 Danny Low
3090	Mohan Lal Gupta	4180 Elias Ramirez Leon	5500 Thomas T. Tilton	6980 Gary Nelson Jr.	9690 Robert J. Aitken
3100	Gajendra Singh Dhama	4250 Bernardine Ness	5710 Frederick A. Krebs	7010 D. Bryn Styles	9710 David Fox
3132	Zubin S. Amaria	4280 Carlos Alberto Arango Gutierrez	5730 J. Davis Armistead	7120 Salva Dut	9780 David Goldsmith
3140	Venkat Rao B. Gadwal	4400 Marieta Espinosa de Moreno	5750 Charles M. Musgrave	7210 James J. Yarmus	9790 Gordon R. Miller
			5790 James S. Aneff	7260 George D. Solomon	9810 Frederick A. Hay
			5810 Janelle Bicknell	7300 Thomas Nunnally	

Giennadij Kroczyk

Każdy rotarianin otrzymujący nagrodę RI Service Above Self jest rotarianinem wszechstronnym i przez wiele lat znacząco oddziałującym na naszą organizację, jej rozwój i sukcesy. Takim właśnie rotarianinem jest Giennadij, członek RC Lviv. Jest on kolejnym rotarianinem w naszym dystrykcie, a pierwszym na Ukrainie, który został laureatem najwyższej nagrody, jaką można otrzymać w Rotary. To nie jest przypadek.

Świat gwałtownie się zmienia. Nasza, ponad stuletnia organizacja, do niedawna ostoja tradycji i dostojnej celebracji zaczęła wymagać szybkich przemian. Jednym z większych wyzwań, stały się formy wewnętrznej komunikacji. Poprzednicy Hennadija, laureaci Albert Czajka i Maciej Mazur zajmowali się właśnie nowoczesnymi formami komunikacji w naszym dystrykcie, ale głównie w Polsce. Giena wprowadził je na Ukrainie i Białorusi.

Już za kadencji Pavlo Kashkadamova, 2002/2003 jako sekretarz dystryktu, zaczął wdrażać elektroniczną formę przekazywania danych SAR do RI. Prace związane z elektroniczną komunikacją i przekazywaniem danych kontynuował w kolejnych kadencjach, ostatnio jako sekretarz dystryktu na Ukrainie i Białorusi.

Oczywiście nie działał sam. Ma bardzo oddanych kolegów, związanych min. z „Rotarijcem”, ukraińskojęzyczną wersją „Rotarianina”.

Giennadij był współorganizatorem wszystkich dystryktalnych konferencji na Ukrainie. Za szczególny sukces uważa natomiast zorganizowanie angielskojęzycznego klubu RC Kyiv Multinational. Ważnym osiągnięciem Hennadija było zorganizowanie szczególnie licznej delegacji z Ukrainy, która wzięła udział w konwencji w Los Angeles (2008). Dystrykt nasz dostał za to specjalne wyróżnienie prezydenta RI.

Starania Gieny doprowadziły do bardzo operatywnego działania dystryktalnej strony internetowej na Ukrainie. Jest ona bardziej otwarta i dostępna dla szerszego grona zainteresowanych naszą organizacją, niż strona polska. Ta otwartość jest znakiem czasu. Dzięki takim ludziom jak Giena, mamy szansę na drugi oddech i perspektywę rozwoju Rotary, już z udziałem młodzieży, która nie wyobraża sobie świata bez internetu i wielu innych, do nie dawna nie istniejących form komunikowania się.

Giennadij, cieszę się, że byłeś kolejnym pozytywnie ocenionym przez RI moim kandydatem do tej nagrody i życzę abyś nie ustawał w swojej pracy i wdrażał coraz nowsze i ciekawsze pomysły, będące źródłem rozwoju naszej wspaniałej organizacji.

Tadeusz Płuziński PDG

INTERACT CLUB JELENIA GÓRA POMOGLI PRZY ORGANIZACJI JUBILEUSZU



Od lewej: Karolina Siemień i Patrycja Rajch z IAC Jelenia Góra, Adam Czajkowski z RC Jelenia Góra, Krystyna Patynowska – wicedyrektor ZSO Kowary, Małgorzata Czajkowska – opiekun IAC, Mateusz Tomczyk- kandydat na członka IAC

1 października kowarskie Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Lema, przy którym działa Interact Club Jelenia Góra, obchodziło jubileusz 60-lecia działalności. Młodzież interactorska czynnie włączyła się do organizacji tych obchodów.

Kasia Popik i Sylwia Roszkowska wystąpiły w gorąco oklaskiwanym przedstawieniu szkolnego teatru „Bez nazwy”, którego spektakl zainaugurował oficjalną część uroczystości. Licznie przybyli zaproszeni goście: starosta powiatowy i burmistrz Kowar, parlamentarzyści ziemi jeleniogórskiej, działacze samorządowi, byli nauczyciele oraz absolwenci liceum.

Prezydent RC Jelenia Góra Artur Niewęgłowski podziękował za wzorową 3-letnią współpracę. Adam Czajkowski

– przewodniczący komitetu Interact w naszym dystrykcie, przedstawił zebrany główne kierunki działania młodzieży i plany na przyszłość.

W sali wystawowej interactorzy zorganizowali stoisko, na którym prezentowali przybyłym gościom swoje dokonania. Odpowiadali także na wiele pytań dotyczących działań Rotary i Interactu. Bardzo pomocna w tym była prezentacja multimedialna. Interactorzy pomagali także podczas sobotniej uroczystości, serwując posiłki i oprowadzając gości po szkole. Ostatnim akordem było niedzielne porządkowanie szkoły. Korzystając z okazji, chcę podziękować dyrekcji i pedagogom za doskonałą współpracę i życzyć wielu dalszych sukcesów w pracy z młodzieżą.

Adam Czajkowski

INTERACT CLUB MINSK PIERWSZY NA BIAŁORUSI

9 września wystartował nowy klub Interact w naszym dystrykcie – pierwszy na Białorusi.

Czarter odbył się podczas seminarium na temat Rotary w Sali konferencyjnej hotelu Mińsk. Uczestniczyli w nim m.in. PDG Piotr Wygnańczuk, DG Mirosław Gawryliw, Witalij Musichin – przedstawiciel gubernatora i członek RC Minsk,

trener dystryktu Andrzej Ludek, a także koordynator strefy 16 Per Hylander. Przyjechała również delegacja rotarian z Kijowa.

Finałem spotkania było wręczenie karty czarterowej i interactorskich znaczków wszystkim członkom nowego klubu. Młodzi dali krótki koncert, a w zamian otrzymali prezenty – głównie słodczyce.



Interactorzy z Mińska. Z certyfikatem RI Lena Szamarowa, pierwsza prezydent klubu

Licencjonowana dystrybucja znaczków Rotary i Rotaract

(licencja Rotary International #10-4B-0866)

• członkowskie Rotary

(Ø7 mm)	20 zł
(Ø10 mm)	16 zł
(Ø12 mm)	12 zł



• funkcyjne

(President, Past President, Secretary)	30 zł
--	-------



• członkowski Rotaract

(Ø10 mm i Ø15 mm)	16 zł
-------------------	-------



Wysyłka DHL	20 zł
-------------	-------

Zamówienia

(mile widziane zbiorcze)
znacзки@rotarianin.pl



Wrocław stolicą europejskiego Rotaractu

Na kilka dni (29 września–2 października) Wrocław stał się europejską stolicą Rotaractu – odbyło się tu Europejskie Spotkanie Rotaractu (Rotaract European Meeting).

Paweł Lipiński

Pelni entuzjazmu, energii i optymizmu młodzi ludzie mieli okazję nawiązać nowe przyjaźnie, wymienić się doświadczeniami z realizowanych projektów czy po prostu odkrywać Wrocław. Na spotkanie przyjechało 300 gości z całej Europy, ale również z takich krajów, jak Egipt, Peru czy Japonia.

Czwartek

Pierwsi goście do Wrocławia zaczęli się już zjeżdżać w środę, ale oficjalna część spotkania rozpoczęła się w czwartek. Od wczesnych godzin rannych do hotelu Orbis Wrocław – miejsca zakwaterowania naszych gości – przybywali uczestnicy REM-u. Przez cały czwartek i piątek hotelowe lobby było miejscem pełnym radości, rozmów i samych pozytywnych emocji witających się młodych ludzi, którzy z wielką niecierpliwością oczekiwali weekendu we Wrocławiu, by znowu móc się spotkać z przyjaciółmi.

Po wieczornym posiłku wszyscy udali się na Uniwersytet Wrocławski. Tam, w historycznej Auli Leopoldinie, odbyła się mała ceremonia powitalna dla zarządu E.R.I.C (E.R.I.C. to skrót od nazwy Europejskie Centrum Informacji o Rotarackcie, jest to multidystryktalna organizacja skupiająca



Uroczyste rozpoczęcie REM-u na Uniwersytecie Przyrodniczym

kluby Rotaract z całej Europy) i wszystkich krajowych reprezentantów Rotaractu zrzeszonych w E.R.I.C. Po słowach powitania wygłoszonych przez Karolinę Paszkiewicz, przewodniczącą komitetu organizacyjnego, wszyscy uczestnicy przy lampce szampana wzniesli toast za rozpoczęcie wrocławskiego REM-u. Po oficjalnej części wszyscy wyruszyli na wrocławski rynek, gdzie w ogródkach restauracyjnych, pubach i klubach muzycznych rozpoczęła się integracyjna część spotkania.

Piątek

Do południa wciąż jeszcze zjeżdżali się goście. W tym czasie osoby, które we Wrocławiu przebywały już od czwartku, udały się na wycieczkę po mieście za bytkowym tramwajem „Jaś i Małgosia”. Pod wieczór, gdy większość uczestników już dotarła, w hotelu zorganizowaliśmy „Twin Dating Meeting”. Było to pierwsze wydarzenie tego rodzaju na konferencji Rotaractu. Jego celem jest stworzenie klubom okazji, by nawiązać współpracę z klubami z innych krajów przy różnego rodzaju projektach, a w konsekwencji zostać klubami partnerskimi. Oczywiście przy tej okazji kluby RAC prezentowały swoje najlepsze dotychczasowe akcje i dokonania. Po tak miłym wydarzeniu około godziny 19.30 pod ho-

tel podjechały dwa autobusy przegubowe wrocławskiego MPK, by przewieźć wszystkich gości na plac Grunwaldzki do auli Jana Pawła II na wrocławskim Uniwersytecie Przyrodniczym. Tam odbyło się oficjalne powitanie wszystkich uczestników spotkania i uroczyste rozpoczęcie REM-u. Jego gościem honorowym był dr Jacek Ossowski – przewodniczący rady miasta Wrocławia oraz członek RC Wrocław, który powitał wszystkich gości i wygłosił krótkie przemówienie.

Następnie po prezentacjach komitetu organizacyjnego wszyscy ustawili się do wspólnego zdjęcia. Kolejnym punktem piątkowego wieczoru była impreza integracyjna dla uczestników spotkania we wrocławskim klubie muzycznym Forma, gdzie impreza trwała do rana.

Sobota

Najważniejsza część spotkania REM – obrady E.R.I.C odbyły się w reprezentacyjnej sali sesyjnej rady miasta Wrocławia. Podczas 5 godzin obrad prezentowano najlepsze akcje klubów Rotaract z różnych krajów Europy, dyskutowano o sprawach związanych z działalnością europejskiego Rotaractu, ponadto dokonano wyboru gospodarza jesiennego REM-u w roku 2012. Zwycięzcą okazał się Kijów. Gratulujemy! Część konferencyjna zakończyła się po obiedzie. Podczas gdy krajowi re-



Karolina Paszkiewicz, prezes zarządu Stowarzyszenia Rotaract REM 2011 otworzyła spotkanie europejskich rotaractorów



Wręczenie nagrody
dla zwycięzców gry miejskiej
„Polowanie na krasnale”

prezentanci Rotaractu, zarząd E.R.I.C i wszyscy zainteresowani obradami dyskutowali we wrocławskim ratuszu, dla pozostałych naszych gości przygotowaliśmy różne atrakcje. Dla chętnych do wyboru było: zwiedzanie miasta z przewodnikiem, wycieczka zabytkowym tramwajem, zwiedzanie Panoramy Racławickiej i udział w grze miejskiej „Polowanie na krasnale” – jej uczestnicy zostali wyposażeni w mapki centrum miasta z wybranymi wrocławskimi krasnalami i za zadanie mieli możliwie jak najszybciej odnaleźć wszystkie krasnale, zrobić sobie zdjęcie z nimi i wrócić na miejsce zbiórki.

Na wieczór zaplanowaliśmy uroczystą galę na 300 osób, która odbyła się w hotelu Orbis Wrocław. Na gali obecni byli PDG Tadeusz Pluźniński, reprezentujący

gubernatora Mirosława Gawryliwa oraz przedstawiciele wrocławskich klubów Rotary: Janusz Klinowski – sekretarz RC Wrocław Panorama, prezydent RC Wrocław Centrum – Tadeusz Chodorowski z żoną, Zdzisław Dudar – również z RC Wrocław Centrum oraz Wojciech Pyzik z RC Wrocław. Podczas gali niespodzianką dla gości był występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wrocławianie”, którzy zaprezentowali kilka ludowych tańców i piosenek. Po części artystycznej przyszła kolej na przemówienia i podziękowania. Głos zabrał Darko Svoran, przewodniczący E.R.I.C., który podziękował za przygotowanie tak dużej konferencji i pogratulował sukcesu. Dużym wydarzeniem części oficjalnej było wręczenie Filipowi Mrkvice z Czech medalu Paula

Harrisa za dotychczasową działalność na rzecz europejskiego Rotaractu. Po wszystkich przemówieniach zaczęła się długo wyczekiwana impreza.

Niedziela

Niedzielnny poranek to czas pożegnań i podziękowań. W opinii uczestników członkowie wrocławskich klubów Rotaract (Wrocław, Centrum i Panorama) stanęli na wysokości zadania i zorganizowali spotkanie na najwyższym poziomie. Gratulacje należą się wszystkim, którzy pracowali przy organizacji wydarzenia, ale w szczególności zasłużyła na nie Karolina Paszkiewicz – przewodnicząca komitetu organizacyjnego (RAC Wrocław Panorama), Marta Tryniszewska – skarbniczka (RAC Wrocław Centrum) i Michał Ossowski – sekretarz (RAC Wrocław). Impreza udała się również dzięki pomocy wrocławskich klubów Rotary. Wsparciem, doświadczeniem i pozytywną energią wspomagał organizatorów Paweł Lipiński (RC Wrocław Panorama).

Wszyscy młodzi ludzie z całej Europy, którzy w swoich klubach organizują akcje społeczne na rzecz swoich lokalnych społeczności, podczas takich spotkań w gronie międzynarodowym dzielą się swoimi opiniami, sukcesami, nawiązują nowe znajomości, zarażają się energią do działania i z radością oczekują na następne spotkania! A kolejny REM już pod koniec stycznia w Turynie.



Organizatorzy konferencji – przedstawiciele wrocławskich klubów RAC

Fot. Janusz Klinowski

W oczach innych

Prasa pisze o bardzo różnorodnych darach rotarian, drogich i tanich: ambulansie, tablicy interaktywnej i butach na zimę. A także o programach rotariańskich skierowanych do młodzieży: wymianie uczniów i stypendiach dla najzdolniejszych.

Rotarianie znów zaprosili na zakupy

Konkretna pomoc

180 PAR butów na zimę podarował dzieciom z rodzin potrzebujących wsparcia Rotary Szczecin Center Club. To kolejna taka pomoc kierowana do dzieci za pośrednictwem placówek oświatowych, które potrafią wskazać najlepiej, komu taki gest się bardzo przyda.



Rotarianie po raz kolejny kupili dzieciom buty na zimę.

Fot. Robert STACIŃSKI

ROK temu dyrektor SP nr 14 Urszula Pająk poprosiła rotarian o pomoc w zakupie książek, bo rok szkolny trwał, a wielu uczniom podręczników brakowało. Rotary Szczecin Center Club bardzo chętnie ten cel wsparł, przy okazji pytając o inne potrzeby. Wtedy się okazało, że prócz książek wielu dzieciom brakuje butów na zimę. A to często powód nieobecności na lekcjach. Odpowiedź na tę potrzebę była bardzo konkretna. Na prośbę rotarian dyrektor i szkolny pedagog wskazali 60 rodzin, które otrzymały kupony warte ok. 100 zł do zrealizowania w sklepie Deichmann. W taki sam sposób rotarianie zakupili buty dla 60 dzieci z SP nr 9, jednego z przedszkoli oraz Związku Niewidomych

Prawobrzeże. W tym roku akcję powtórzono. Tyle że kuponów na zakupy dla tych samych co przed rokiem placówek wydano łącznie 180. Dodatkowo 10 z nich trafiło do SP nr 59.

– Mamy zasadę, że wracamy do tych, którym pomogliśmy – mówi Julia Groszak, prezydent Rotary Szczecin Center Club. – Żeby zaopatrzyć dzieci w buty, pozyskaliśmy pieniądze od sponsorów, sami również byliśmy sponsorami akcji. Deichmann zaoferował rabat, o słodycze dla dzieci zadbała firma Nord.

Rotarianie zapowiadają, że akcja na stałe wejdzie do grafiku ich klubu. Cel wsparcia będzie uzależniony od potrzeb uczniów.

Anna GNIAZDOWSKA

Dziennik Polski
str.5 2011-10-07

Ambulans od rotarian

OSWIECIM. Ambulans o wartości 66 tysięcy euro wraz z wyposażeniem przekazał Fundacji Pomnik Hospicjum Miastu Oświęcim rotarianie.

W związku z tym cennym darem, podczas wtorkowego symbolicznego otwarcia hospicjum, prezes Fundacji Helena Wisła wręczyła specjalny medal Richardowi Pyritzowi z klubu Ratzeburg - Alte Salzstrasse i Siegfriedowi Harmsowi, gubernatorowi nominatowi rotariańskiego dystryktu 1940 w Niemczech.

Richard Pyritz był również mocno zaangażowany w starania o pozyskanie dla hospicjum 100 tys. euro od rządu RFN. Ponadto dzięki niemu do Oświęcimia trafił sprzęt wart kilka milionów zł m.in. dla Szpitala Powiatowego i Salezjańskiego Centrum Młodzieżowego na Zasolu.

Pieniądze na ambulans zebrali kluby: RC Hamburg-BerGEDorf, RC Ratzeburg-Alte Salzstrasse, Distrikt 1890, Distrikt 1940 oraz RC Oświęcim i RC Kraków-Wawel.

(AB)



Specjalny medal z rąk prezes Heleny Wisty odbiera Siegfried Harms (od lewej), gubernator nominat rotariańskiego dystryktu 1940 oraz Richard Pyritz z klubu Ratzeburg - Alte Salzstrasse.

Nowoczesny sprzęt dla Koćmierzowa

Nowoczesny sprzęt do nauki i zabawy otrzymała świetlica Dworek w sandomierskim Koćmierzowie od Stowarzyszenia Rotary Klub Warszawa City.

Świetlica, poszkodowana w czasie ubiegłorocznej powodzi, wzbogaciła się o nowoczesną tablicę interaktywną. Przekazali ją oficjalnie: Janusz Paciorek, prezes Rotary Klub Warszawa City, przedstawiciele klubu - Andrzej Cieślowski, Irena Suchodolska oraz Horst Wagner z Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Bremie.

W uroczystości uczestniczył wiceburmistrz Sandomierza Marek Bronkowski, a także mieszkańcy Koćmierzowa, wśród nich dzieci uczęszczające na co dzień do placówki. Wszyscy mogli zobaczyć prezentację możliwości, jakie daje tablica interaktywna.

Przekazany system MimioTeach pozwala prowadzić interaktywne zajęcia szkoleniowe i prezentacje. Z pewnością uatrakcyjni on zajęcia odbywające się w świetlicy - podkreślają przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, zarządcy placówki.

Świetlica Dworek została bardzo mocno dotknięta skutkami powodzi. Z wyposażenia niczego nie udało się uratować. Konieczny był kapitalny remont budynku. Sfinansowała go Polska Akcja Humanitarna.

/GOP/

ŚWIDNICA

Stypendia od Rotary Club

Paulina Lenda została stypendystką Rotary Club Świdnica-Wałbrzych, który od lat wyróżnia młodych mieszkańców regionu za osiągnięcia w nauce, sporcie i działaniach artystycznych. Paulina to bardzo zdolna wokalistka, finalistka programów „Szansa na sukces” i „Mam talent”. Poza licealistką na liście stypendystów są Mateusz Malicki, Tomasz Michalski, Magdalena Pokrywka i Paweł Tarczyński. Do czerwca 2012 roku będą co miesiąc otrzymywać po 200 złotych. MM

Głos Koszaliński
str. 4 2011-09-09

Mówcie do mnie: Tori

EDUKACJA Amerykanka Victoria Silverman rozpoczęła naukę w koszalińskim II Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Broniewskiego. Będzie chodzić do trzeciej klasy.

Alina Konieczna
alina.konieczna@gk24.pl

Victoria ma 18 lat. Do Koszalina przyjechała na zaproszenie Koszalińskiego Klubu Rotariańskiego, w ramach międzynarodowej wymiany Rotary. Zgodnie z jej regulami młodzi ludzie przyjeżdżają do innych krajów, gdzie spędzają rok szkolny, chodzą na lekcje, mieszkają u rodzin.

Victoria pochodzi z niewielkiego miasta Westhampton Beach w stanie New York. Wyjazd do Koszalina to jej pierwsza zagraniczna wyprawa.

– Wyjechałam pierwszy raz i od razu tak daleko – śmieje się dziewczyna. – Podróż do Polski zajęła mi 14 godzin. Gdy wylądowałam w Warszawie, nie mogłam się pozbierać, pewnie z powodu zmiany czasu.

Po przylocie do Polski Victoria spędziła dwa tygodnie na obozie językowym w Krakowie, zaraz potem przyjechała do Koszalina. Opowiada, że Polska spodobała się jej od pierwszego wejrzenia. Zachwyciła się zabytkami Krakowa, od razu przypadł jej do gustu Koszalin. To tu spędzi cały rok szkolny. Będzie uczennicą trzeciej klasy matematyczno-informatycznej w II LO Broniewskiego.

– Komputer nie ma przede mną tajemnic, ale z matematyki nie czuję się zbyt pewnie – przyznaje. – Mam nadzieję, że sobie poradzę.



– Nasza szkoła jest otwarta dla młodych ludzi z innych krajów – deklaruje Wiktor Kamieniarz, dyrektor II LO (na zdjęciu – wraz z Tori Silverman, na schodach prowadzących do szkoły). Tori ma na sobie marynarkę z przypiętymi znaczkami – takie stroje, ubierane na specjalne okazje, mają wszyscy uczestnicy młodzieżowej wymiany Rotary.

Na początku nie będzie jej łatwo, ponieważ musi pokonać barierę językową (lekcje są prowadzone w języku pol-

skim). Victoria ma świetny słuch, nauka języków przychodzi jej łatwo. Już w Stanach poznała parę polskich

słów dzięki kolezance, której rodzice są z pochodzenia Polakami.

– Pierwsze słowo w języku

polskim, jakiego nauczył mnie w Stanach, był ołówek – opowiada. – To zabawne, że właśnie to słowo utkwiło mi w

pamięci, bo przecież nie jest zbyt często używane.

Po kursie w Krakowie Victorii łatwiej jest uczyć się kolejnych polskich słów. Na pewno pomagają jej w tym muzyczne zdolności. Dziewczyna od 8 lat gra na saksofonie, uwielbia tańczyć (szczególnie walczy i fokstrota), pięknie śpiewa altem.

– Żałuję, że nie mogłam z sobą zabrać instrumentu, nie zmieściłby się w bagażu – mówi. – Gry na saksofonie uczyłam się w mojej szkole, także tam śpiewałam w chórze.

O sobie mówi, że jest artystyczna duszą. Nie dość, że gra, śpiewa i tańczy, to jeszcze pisze. W swoim dorobku ma już jedną sztukę – komedię romantyczną – którą wystawił teatr w miejscowości niedaleko Westhampton Beach.

– W przyszłości chciałabym zostać dramatopisarką – wyjaśnia. – Kiedy po roku spędzonym w Polsce wrócę do Stanów, pójdę na uniwersytet, gdzie będę studiować pisanie scenariuszy.

Victoria musi zaaklimatyzować się w Koszalinie. – Wszyscy, których do tej pory spotkałam, są dla mnie zyciwi i przyjaźni. Chętnie poznaję nowych przyjaciół. I proszę, mówcie do mnie Tori (to skrót od Victorii). Tak nazywają mnie przyjaciele w moim kraju – kończy rozmowę.

Przystanek Alaska

W tym roku szkolnym olsztyński klub wysłał na rotariańską wymianę młodzieżową trójkę młodych ludzi. Jednym z nich jest Paweł Kierski, który poleciał aż na Alaskę. Oto jego relacja z pierwszych tygodni pobytu.

Witam Was, drodzy przyjaciele z klubu Rotary Olsztyn!

W Juneau jestem już od miesiąca i mogę przekazać pierwsze spostrzeżenia odnośnie do kultury Stanów Zjednoczonych, a ściślej mówiąc – Alaski.

Na Alaskę doleciałem bez problemów, z dwiema przesiadkami w Amsterdamie i Seattle. Pierwsze, co odczułem, to opiekuńczość obsługi lotnisk w stosunku do młodzieży. Przed wejściem do samolotu odbyłem 30-minutową rozmowę na temat: dokąd lece, kto jest moją host rodziną, co o nich wiem itp. Podobał mi się też wolontariat seniorów na lotnisku – bardzo mili starsi ludzie z uśmiechem służą pomocą i radą, wskazując drogę na właściwy terminal, do właściwej bramki, odpowiedzą na wszystkie pytania.

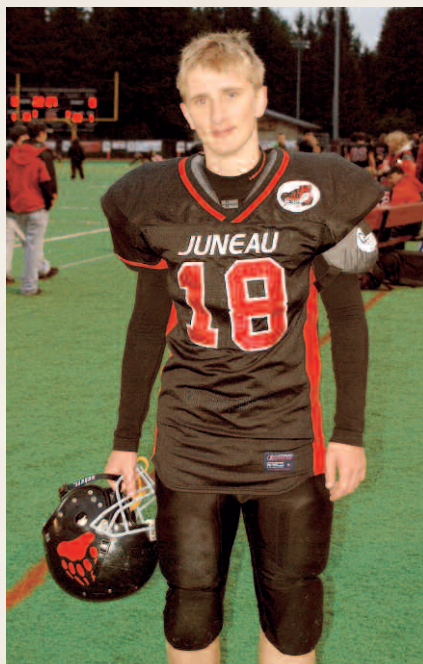
Moja host-rodzina jest przemiła, czasami zadają sobie pytanie, czy to nie ironia? Mój host-tata John pracuje dla stanu Alaska, host-mama Jill jest lekarzem okulistą, a mój host-brat Aleksander jest moim rówieśnikiem, razem jeździmy do szkoły. Ogólnie w Juneau jest 12 wymieńców, jest to standardowa liczba, wymiana nie jest jakimś szczególnym wydarzeniem. Są tu 3 kluby Rotary, w każdym z klubów jest kilku wymieńców. W moim jest: Ilka z Finlandii, Rika z Niemiec i ja, Paweł, z Polski. Pozostali są z innych programów.

Miasto

Juneau ma ok. 30 tysięcy szczęśliwych, uśmiechniętych obywateli, przypomina mi utopię. Jest to miasto otoczone z trzech stron wysokimi górami. Przystępność jest prawie zerowa – ok. 5% z powodu dużej wykrywalności i braku bezrobocia.

Ludność jest tu głównie zatrudniona w przemyśle i usługach. Zarobki wahają się w granicach 6–9 tys. USD. Klimat jest bardzo podobny do klimatu południowej Norwegii, z wyjątkiem lata. Latem może padać nawet cały miesiąc z powodu naturalnej bariery, jaką są góry. I tak było, gdy przyleciałem – 4 tygodnie deszczu.

Miasteczko jest perełką turystyczną Alaski. W sezonie letnim bywa tu ok. 40 tys. turystów naraz! To więcej niż wynosi liczba mieszkańców. Z powodu braku dróg turyści i obywatele mogą dojechać do miasta tylko drogą morską lub lotniczą.



Już po pierwszym meczu Paweł został gwiazdą swojej drużyny futbolowej

O Alasce mówi się jako o zimnej krainie z gorącymi sercami jej mieszkańców. Jest to absolutnie prawda! Ludzie są uprzejmi, życzliwi, serdeczni, trzeba naprawdę dużo, aby wyprowadzić ich z równowagi. Nie przywiązują totalnie żadnej wagi do ubioru: do kościoła, do szkoły i do łóżka idą w tej samej koszuli i spodniach!

Nie wiem, czym jest to spowodowane, lecz niewątpliwie mieszkańcy Alaski to jedni z najbardziej zapracowanych ludzi. Praktycznie każdy nastolatek powyżej 16 roku życia pracuje, oferty pracy przychodzą do szkoły. Młodzież pracuje w soboty lub po szkole. Pracodawcy są bardzo elastyczni, praktycznie nie ma problemu

z wyjściem z pracy na godzinę, żeby odebrać dziecko ze szkoły, na lunch bądź na spotkanie w klubie Rotary. Nieważne, ile pracujesz, ważne, ile zrobisz. Dorośli pracują zazwyczaj od godziny 9 do 20 lub nawet nieco dłużej.

Kuchnia

Jedzenie jest po prostu przepyszne! Uwielbiam amerykańską kuchnię! Nigdy nie lubiłem ryb, a tutaj to największy mój przysmak. Jak to powiedział mój host-tata: dobra ryba nie śmierdzi jak ryba i nie smakuje jak ryba. Tutejszy łosoś smakuje jak delikatne mięso i po prostu rozpuszcza się w ustach. Jest o wiele większy niż łosoś znany w Polsce. Najmniejszy rozmiar połowu może mieć 0,6 metra długości. Nasze ryby mają się nijak do ryb z Alaski! Do każdego obiadu podają puszkę coli, której wypilem więcej niż przez całe życie w Polsce. Alaska słynie także z niedźwiedzi, lecz niestety jeszcze żadnego nie widziałem. Dwa tygodnie temu wraz z innymi wymieńcami wyruszyliśmy na oglądanie wielorybów. Było to niesamowite przeżycie. Oprócz wielorybów zobaczyliśmy także orki uszatki i foki.

Szkola

Szkola jest poznaniem innego sposobu nauczania, zabiciem czasu oraz spotkaniem z kulturą Alaski. Przedmioty jakie wybrałem to: algebra, literatura, biznes, w-f, historia Ameryki, amerykański rząd. Już wiem, że niestety nie będę mógł zrobić dyplomu – odpowiednika polskiej matury, czego bardzo żałuję. Do mojej szkoły chodzi około tysiąca uczniów. Punktacja i oceny są bardzo dziwne, trochę wbrew mojej polskiej logice. Najważniejsze jest, aby uzbierać 21 kredytów. Aby je zebrać, należy uczęszczać na zajęcia. Za rok nauki każdego przedmiotu otrzymuje się 1 kredyt, co ciekawe – nieważne, czy jesteś w klasie mechanicznej, naprawiając samochody, czy w klasie muzycznej, grając na gitarze, czy rozszerzonej literatury – dostajesz tylko 1 kredyt. Nieważne, jak jesteś dobry z danego przedmiotu,

ważne, aby uczęszczać na jak najwięcej przedmiotów, za matematykę podstawową czy rozszerzoną dostaniesz tylko 1 kredyt. Między matematyką rozszerzoną i podstawową postawili znak równości. Czy to ma sens? Generalnie zadaniem amerykańskiego nauczyciela jest zachęcić do nauki, zadaniem polskiego nauczyciela jest zmuszenie do nauki.

Futbol

Po szkole codziennie mam dwuipółgodzinny trening futbolu amerykańskiego. Sport jest najlepszą drogą do samorealizacji, poznania smaku zwycięstwa i porażki, budowania przyjaźni, nawiązywania kontaktów i do.... sławy. Na międzyszkolne mecze futbolu przychodzi około trzech tysięcy osób!! Sport jest o wiele bardziej rozwinięty i doceniany niż w Polsce, wiem coś na ten temat, bo przez 5 lat grałem w piłkę ręczną w klubie miejskim. W mojej szkolnej drużynie jest 30 graczy, 5 trenerów, masażysta i fizjoterapeuta. Wszyscy pracują społecznie, z ogromnym zrozumieniem i miłością do sportu! Mecze są ogromnie popularne: jest tu prasa, telewizja, dyrekcja, nauczyciele, dosłownie każdy idzie na mecz. W dzień meczu (piątek) zawodnicy noszą koszulki meczowe, natomiast nauczyciele i uczniowie stroje klubu kibica. Mogą to sobie Państwo wyobrazić? Trzy tysiące ludzi na trybunach, oświetlony stadion, telewizja, błyski fleszy – to jest dopiero atmosfera! Mój debiut odbył się w meczu derbowym. Ostatnie pięć minut do końca meczu, wreszcie dostałem od trenera wymarzoną szansę zagrania

w meczu, wchodzę, jest remis, mam pierwszy kontakt z piłką, wykonuję piękny rajd przez całe boisko i zdobywam przyłożenie, najcenniejsze i decydujące punkty w meczu! Dzięki mnie, nieznane-mu chłopakowi z Polski, moja drużyna wygrywa mecz derbowy! Moi koledzy z drużyny wbiegają na boisko i krzyczą „I love Poland”! Było to dosłownie szaleństwo. To są chwile, dla których warto katować się na treningach. Następnego dnia kolejne wspaniałe uczucie: czytam gazetę i widzę siebie jako bohatera meczu, w obcym kraju, na innym kontynencie, po niecałych dwóch tygodniach poza krajem. Relacja z meczu była również na stronie internetowej klubu wraz ze zdjęciem i komentarzami, że „uczeń z Polski w swoim pierwszym meczu futbolu amerykańskiego czuł się jak ryba w wodzie”. Następnego dnia była dyskoteka szkolna i kiedy wszedłem, wszyscy zaczęli skandować moje imię. Stałem się naprawdę popularny w szkole. Rada dla innych wymierców – inwestujcie w swoje pasje, to się naprawdę opłaca!

Rotary

Jak wspominałem, są tu trzy kluby Rotary. Mój klub to 50 bardzo miłych, serdecznych ludzi gotowych wspierać mnie we wszystkich poczynaniach. Rotary jest bardzo aktywne w miejscowej społeczności. Na 5 moich weekendów 4 poświęciłem dla Rotary. W pierwszy weekend brałem udział w „adopt highway”, czyli darmowym sprzątaniu dwóch mil ulic, w następnym urządziliśmy międzynarodowy obiad dla bezdomnych

uczniów oraz ich rodziców (samodzielnie przygotowałem blok czekoladowy i racuchy). W kolejny weekend musiałem opuścić Juneau, ponieważ graliśmy mecz w innym mieście. Natomiast w czwarty weekend braliśmy udział w rekrutacji studentów na przyszłoroczną wymianę. Tutaj trudno znaleźć uczniów na wymianę, jeśli zbierze się 10, jest to naprawdę imponujący wynik, zupełnie inaczej niż w Polsce. Spotkania innych klubów Rotary są o godzinie 12 w czasie lunchu. Mój klub jest wyjątkowy – spotkania są organizowane o godzinie 7, więc muszę wstawać rano. Ale czegoż się nie robi dla Rotary? Cotygodniowe spotkania klubu wyglądają jak spotkania dobrych znajomych, potężna dawka żartów, przyjaznych słów i gestów.

Reasumując – przygodę na wymianie rozpocząłem bardzo pracowicie. Jestem niezwykle zadowolony i nigdy, przenigdy nie zamieniłbym swojego zimnego kącika Alaski na gorącą Kalifornię czy Florydę. Przyroda jest tu po prostu powalająca, brak zanieczyszczeń, a wieściorki i ptaki pozują do zdjęć jak modelki i modele!

Drodzy przyjaciele, dziękuję Wam bardzo za tę wymianę pełną tylko pozytywnych wrażeń! Nic jeszcze negatywnego się nie przydarzyło i mam nadzieję – nie przydarzy. Dzięki Wam mogę tu być i chłonąć tutejszą kulturę, nie chcę myśleć, co będzie za dziesięć miesięcy, kiedy przyjdzie czas rozstania!

**Pozdrawiam serdecznie
Paweł Kierski**

Zamojski Klub Rotariański wraz z hotelem ARTIS w Zamościu organizują tradycyjny XV Charytatywny Bal Andrzejkowy – „Andrzejki Rotariańskie 2011”, który odbędzie się 26 listopada 2011 r. w Sali Kryształowej hotelu ARTIS, Zamość-Sitaniec 1.

Organizatorzy zapewniają dobrą zabawę do rana z doskonałą oprawą muzyczną, okraszoną wyśmienitym menu i profesjonalną obsługą. Wśród licznych atrakcji odbędzie się aukcja prac plastycznych znanych artystów oraz loteria fantowa z licznymi niespodziankami. Całkowity dochód z balu zostanie przeznaczony na wsparcie materialne uzdolnionej młodzieży Zamojszczyzny w ramach Studentckiego Forum Stypendialnego Rotary Club Zamość.

Państwa obecność przyczyni się do realizacji celu charytatywnego naszego balu, a ponadto pozwoli nam w miłej atmosferze świętować tradycyjne andrzejki.

Zaproszenia można nabywać od 8 listopada w biurze hotelu ARTIS, Sitaniec 1; w godzinach 9–16.

**Prezydent Rotary Club Zamość
Miroslaw Piwkowski**

Zapraszam wszystkie kluby dystryktu do współtworzenia, poprzez udział Waszych kandydatów, seminarium RYLA w Łodzi w terminie 11–15 kwietnia 2012 r.

Kolejni prezydenci RI namawiają nas do ściślejszej współpracy z młodzieżą. A nie od dziś wiadomo, że przyjaźń oraz osobiste kontakty są pomocne przy inicjowaniu współpracy międzynarodowej z pożytkiem dla wszystkich krajów w niej uczestniczących. Dlatego też w seminarium wezmą udział młodzi ludzie z Polski, Rosji i Serbii. Od Waszej pracy i hojności zależeć będzie czy w Łodzi spotkają się przyszli liderzy.

Mam nadzieję, że z każdego kraju uczestniczyć będzie ok. 10 osób, tak aby nasza inicjatywa przyniosła korzyści jak największej grupie młodych ludzi.

Szczegółowe informacje dotyczące seminarium w Łodzi oraz formularze do wypełnienia znajdują się w Aktualnościach na stronie dystryktu www.rotary.org.pl

**Z rotariańskim pozdrowieniem
przewodnicząca komitetu RYLA Ewa Radomińska
e-mail radominska@interia.pl; tel. 604 56 81 81**

Rejs Wagnera



Mirosław Lewiński z RC Szczecin szuka załogi na rejs po Pacyfiku...

Minęło 16 miesięcy od chwili, kiedy *Ulysses* wyruszył w rejs, który swoją nazwą miał przypomnieć postać Władysława Wagnera, pierwszego Polaka, który w latach 1932–1939 opłynął świat pod żaglami. W roku 2012 będą obchodzone trzy okrągłe rocznice dotyczące Władysława Wagnera:

- 100. rocznica urodzin (Krzyżowa Wola, 17 września 1912)
- 80. rocznica rozpoczęcia z rejsu (Gdynia, 8 lipca 1932)
- 20. rocznica śmierci (Floryda, 15 września 1992).

Dzięki inicjatywie kapitana Jerzego Knabe powstał komitet organizacyjny Wagner Sailing Rally – regat, które odbędą się 21–22 stycznia 2012 r. na Beef Island (Brytyjskie Wyspy Dziewicze).

Szczegóły w prezentacji na www.free-drive.com/file/1515870.

Siłą rzeczy czuję się zobowiązany do udziału w spotkaniu na Beef Island, mimo że z Cartageny trasa będzie wiodła głównie pod wiatr.

Chcesz popłynąć
w rejs po Pacyfiku?

TRASA:

Panama – Galapagos – Markizy
– Tahiti – Fiji – Samoa – Australia
(21.02.2012 Panama – 21.04.2012 Tahiti)

**Nie odkładaj marzeń na potem,
bo nigdy się nie spełnią!
Specjalna oferta dla rotarian!**

Kontakt: ulysses@g.pl,
tel. +48 502 259 111
www.rejswagnera.pl

Podsumowując – przeplątałem Atlantyk w 15 i pół dnia, w czarterach 10 razy, trasę Martynika-Tobago Key przemierzyłem 9 razy, później jeszcze całe Antyle Mniejsze: Grenada-St. Marteen-Curacao, z czego od St. Marteen na Curacao 960 Nm samotnie. Uzbierało się ponad 10 tysięcy mil ze średnią prędkością 6 węzłów, żadnych poważnych awarii czy sztormów. Co

oznacza, że jacht był właściwie przystosowany, a trasa i czas dobrze wybrane. Moja świadomość żeglarska podległa transformacji, po półtora roku na wodzie nabrałem pełnego zaufania do jachtu, rozpoznałem i reaguję na zagrożenia pogodowe, które w tropikach wyglądają inaczej niż na Bałtyku, nie mówiąc o umiejętności kotwiczenia, czego również nie robi się u nas zbyt często, a na Karaibach to chleb powszedni. Co dalej?

W marcu 2012 r. wypływam na Pacyfik. Szukam załogi oraz chętnych na listopadowe i grudniowe rejsy z Cartageny na wyspy San Blas oraz oczywiście na Wagner Sailing Rally. Po przejściu kanału Panamskiego trasa staje się już oczywista – na zachód, czyli: Galapagos, Markizy, Polinezja Francuska, Wyspy Cooka, Samoa, Tonga, Fidżi, Nowa Zelandia, Australia. Brzmi to pięknie i beztrudnie, ale kryje się za tym wiele przygotowań i pracy.

Do tej pory Neptun był dla *Ulyssesa* łaskawy i niech tak pozostanie! Szczegóły na stronie www.rejswagnera.pl

...i opisuje swoje spotkanie z RC Grenada

Minął już ponad rok od czasu, gdy wypłynąłem z Polski, obdarzony wsparciem przyjaciół z RC Szczecin oraz IFRY Giżycko. Często myślałem o tym, aby wziąć udział w spotkaniu klubu Rotary w innej kulturze. Ale do tej pory nigdy nie znalazłem czasu, aby poznać braci rotarian z drugiej półkuli.

Po raz pierwszy dłużej zatrzymałem się w Grenada Yacht Club. To ciekawe miejsce. Naprzeciw znajduje się luksusowa marina Port Luis, brakuje tam tej postkolonialnej atmosfery dekadencji, spełniającej nasze wyobrażenia o Karaibach.

Gdy siedząc w barze, spojrzałem na eleganckiego gościa, któremu broń wystawała z kieszeni, pomyślałem, że jest to ktoś, kto powinien znać braci rotarian. I miałem rację, nie był co prawda członkiem Rotary, ale pracował w magistracie, dzięki czemu znał rotarian i skontaktował mnie z Royem O'Nealem, byłym prezydentem Rotary Club of Grenada.

Roy jest emerytowanym bankierem, który teraz spełnia się, służąc swojej społeczności. Na zebraniu okazało się, że za swoją działalność został rotariani-

nem roku wspólnie z panią Alaną Wilson. która obejmie prezydenturę w roku przyszłym.

Roy zabrał mnie 7 lipca do Flamboyant Hotel, gdzie odbyło się uroczyste przekazanie prezydentury 2011/2012. Miejsce spotkania godne i dobrze przygotowane, do klubu należy 30 członków, ale podobnie jak w Polsce na tego typu spotkanie można zaprosić swoich gości. W sumie zebrano się około 50 osób. Przy wejściu częstowano ponczem, który pozwala przeczekać każde roczne sprawozdanie i każde obietnice wyborcze. Brzmi to trochę żartobliwie, ale ciągle chodząc w krótkich spodniach i T-shircie, nabrałem dystansu do oficjalnych procedur.

Zebranie rozpoczęło się hymnem, a później wspólną modlitwą i tu przestałem żartować, usłyszałem bowiem, jak dużo klub zrobił dla swojej społeczności, skupiając się podobnie jak mój klub na dzieciach specjalnej troski. Poczutem się dumny, że jestem rotarianinem.

Sprawozdanie ustępującej pani prezydent Celi Evans zostało wygłoszone oraz rozdane wśród obecnych. Potem na-

stało przekazanie władzy prezydenckiej pani Julii Lawrence, która wygłosiła niezwykle ambitne, acz realne założenia na rok 2011/12. Przysłuchiwała się temu również Alana Wilson, prezydent na kadencję 2012/2013. Okazuje się, że od dwóch lat i co najmniej przez dwa następne w RC Grenada panować będą kobiety! Po kolacji miałem okazję opowiedzieć o działalności mojego klubu oraz o swoim rejsie.

Jestem pod wrażeniem organizacji, kultury oraz osiągnięć Rotary na Grenadzie. Rolę klubu doceniają władze wyspy. Na spotkaniu obecny był jej gubernator z ramienia królowej.

Sprawozdanie oraz proporzycyk RC Grenada z dumą przywiozłem we wrześniu do swojego macierzystego klubu. Cieszę się, że udało mi się uczestniczyć w tym spotkaniu, gdyż poczułem się jak w rodzinie i odległość 10 tysięcy kilometrów do Polski nie wydawała się już tak duża.

Z żeglarskim pozdrowieniem
Mirosław Lewiński

Pokoje hotelowe w systemie condo

– alternatywna forma inwestowania w nieruchomości

Firma Condobroker Estates & Consulting, część Condohotels Group, zaprezentowała ofertę sprzedaży pokoi w czterogwiazdkowym Hotelu Platinum Aqua Fun & Events w Ostródzie na Mazurach. Platinum jest kolejnym w tej okolicy obiektem hotelowym prowadzonym w systemie condo.

Co to oznacza?

Inwestor kupuje pokój hotelowy i przekazuje go w zarządzanie profesjonalnej firmie operatorskiej. Na podstawie umowy najmu zawieranej z operatorem na okres 10 lat, w ciągu pierwszych 5 lat inwestor otrzymuje gwarancję zwrotu 40%

zainwestowanego kapitału (netto). Zwrot gwarantowany w ciągu tych pierwszych pięciu lat będzie wynosił rocznie 8% wartości inwestycji netto. W kolejnych latach całkowity przychód z wynajmu wszystkich apartamentów w hotelu jest dzielony pomiędzy inwestorów i operatora w proporcji 50/50. Zyski dla inwestorów przydzielane są według zasady „wspólnego worka”, gdzie podział następuje według metrażu posiadanego apartamentu. Według wstępnych szacunków firmy w kolejnych latach jest możliwe osiągnięcie rocznych zwrotów nawet do 11% wartości inwestycji netto. Kupujący apartament w Hotelu Platinum mają także możliwość uzys-

kania zwrotu 23% VAT nawet jeśli nie prowadzą działalności gospodarczej.

Do kogo adresowana jest taka oferta?

Inwestycja w apartament condo jest adresowana do osób prywatnych i firm posiadających nadwyżkę gotówki i poszukujących bezpiecznej formy lokaty kapitału z gwarancją wypłacanych regularnie zysków. Umożliwia ona także dywersyfikację portfela inwestycyjnego o dojrzałą klasę aktywów z wysokim potencjałem wzrostu wartości.

Jakie są bonusy?

Inwestycja została oddana do użytku w roku 2009 i od tego czasu prowadzi działalność. Obiekt ten, dzięki działaniom marketingowym, PR i sprzedażowym posiada dobrze ugruntowany, pozytywny wizerunek,

rozpoznawalność na rynku, a także rozbudowaną bazę obecnych i potencjalnych klientów indywidualnych i korporacyjnych. Wyjątkowość tej oferty polega na tym, że kupując pokój lub apartament w tym hotelu, inwestor od dnia zawarcia umowy staje się „udziałowcem” dobrze funkcjonującego, sprawdzonego biznesu i nie ponosi takiego ryzyka, jak w przypadku inwestycji będących jeszcze na etapie budowy. Tak komfortowego dla klienta rozwiązania na polskim rynku jeszcze nie było. Dodatkowym autem oferty jest brak jakichkolwiek kosztów związanych z umeblowaniem i wyposażeniem apartamentów oraz zminimalizowane koszty utrzymania nieruchomości – inwestor pokrywa jedynie koszt funduszu remontowego, podatku od nieruchomości i gruntowego.

Szczegółowe informacje na www.condobroker.pl



Hotel Platinum (www.hotelplatinum.pl) jest położony w centralnej części Ostródy w bezpośrednim sąsiedztwie centrum handlowego, a także niedaleko jeziora Drwęckiego i głównej promenady spacerowej. To obiekt czterogwiazdkowy, z 56 pokojami i apartamentami, restauracją, profesjonalnym zapleczem konferencyjnym, gabinetami odnowy biologicznej, centrum zabaw dla dzieci KidzFun połączony bezpośrednim, podziemnym przejściem z Aquaparkiem.



HOTEL PLATINUM

★ ★ ★ ★

aqua fun & events

Kup pokój hotelowy i zarabiaj.
Gwarantowany zwrot 40% w 5 lat.



YOUR SECOND HOME
YOUR INVESTMENT

Jak zostać inwestorem w trzech prostych krokach:

- 1 Kupujesz pokój hotelowy (własność hipoteczna)
- 2 Włączasz swoją nieruchomość do programu hotelowego (podpisujesz umowę najmu z profesjonalnym i doświadczonym operatorem hotelowym)
- 3 W pierwszych 5 latach otrzymujesz 40% zwrotu z inwestycji (8% netto rocznie), wypłacane w stałych, kwartalnych rentach. W kolejnych latach operator dzieli się z Tobą przychodem w proporcjach 50/50.

Przez cały czas rośnie wartość rynkowa Twojej nieruchomości. Możesz uzyskać zwrot 23% VAT, nawet jeśli nie prowadzisz działalności gospodarczej. Ze swojego pokoju możesz korzystać do 28 dni w roku. Operator hotelowy bierze na siebie wszystkie koszty związane z zarządzaniem nieruchomością oraz obsługą gości hotelowych.

